

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 184 (8572)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 14 sierpnia 1978 r.

Nakład: 129.881

A

Cena 1 zł

Porozumienie o wieloletnich perspektywach

Przemysł budowy maszyn ciężkich rozwija współpracę z ZSRR

WARSZAWA (PAP) — XX posiedzenie Międzyrządowej Polsko-Radzieckiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej otworzyło nowe perspektywy współpracy między przemysłami budowy maszyn ciężkich i rolniczych obu krajów.

Nowy statek ze Stoczni im. Warskiego

SZCZECIN (PAP) — 12 bm. na pochylni ośrodka kadłubowego „Wulkan” szczecińskiej Stoczni im. Warskiego zwodowano statek wielozadaniowy „Sokoto”. Był to 9 w br., a 126 w historii stoczni wodowania.

Współpraca polsko-radziecka w tej dziedzinie wytworzyła jest szczególnie żywa. Resort budowy maszyn ciężkich i rolniczych odgrywa szczególną rolę w naszym wywozie do ZSRR, dostarczając na ten rynek 24 proc. całego polskiego eksportu do Kraju Rad, w tym prawie połowę eksportu maszyn i urządzeń. Dzięki wieloletnim zamówieniom ZSRR staliśmy się wielkim producentem statków i taboru kolejowego oraz kompletnych obiektów — fabryk chemicznych, cukrowni, zakładów energetycznych, a także linii technologicznych do produkcji płyt drewnopochopnych i papieru. We wszystkich tych dziedzinach produkcję uzyskaliśmy specjalizację w ramach RWPG, a zdobyte na terenie ZSRR doświadczenia i renomę dobrego dostawcy sprzyjały rozwojowi eksportu także na rynki innych krajów. Dużymi dostawami taboru pływającego i kolejowego oraz eksportem kompletnych obiektów pro-

dukowanych przez przemysł budowy maszyn ciężkich spłacamy też w znacznym stopniu importowane z ZSRR towary. Możemy dziś oferować radzieckiemu przemysłowi nowoczesniejsze wyroby, stając się coraz bardziej interesującym partnerem we współpracy technicznej i kooperacyjnej. Sprzyja to rozwojowi wyższych form współpracy, powstawaniu długofalowych powiązań przemysłowych.

Niektóre tematy takich wieloletnich porozumień określono podczas spotkania premierów Polski i ZSRR w styczniu br., a następnie sprzyjano na XX posiedzeniu polsko-radzieckiej komisji międzyrządowej. Przewiduje się, że nasz przemysł urządzeń energetycznych uczestniczyć będzie np. w produkcji niektórych urządzeń energetyki jądowej dla potrzeb własnych i ZSRR oraz innych krajów socjalistycznych. Tu warto przypomnieć, że produkcja urządzeń energetycznych należy do tych dziedzin budowy maszyn ciężkich, które rozwinięły się w Polsce w ściśle współpracy z przemysłem radzieckim. W dokumentacji radzieckiej opisaną produkcję turbinosopów o mocy 15 do 120 megawatów. Obecnie importujemy z ZSRR kotły dla elektrowni „Poleńskie” oraz turbin o mocy 300 MW dla elektrowni „Kozłowski”.

Możliwość rozszerzenia specjalności naszych stoczni na nowe dziedziny techniki okrętowej stwo-

ciąg dalszy na str. 2



Złniwa w gospodarstwie Stanisława Bąkowskiego z Rudy.

Żniwa-78

Na polach jeszcze dużo pracy

W tym roku aura nie poskąpiła rolnictwu kłopotów. Mokre miesiące wiosenne nie pozwoliły dobrze zebrać siano. Chłodzi opóźniły także wegetację zbóż, a przez to i żniwa spóźnione są co najmniej o dwa tygodnie, a w niektórych rejonach nawet więcej. Ostatnie opady snów zahamowały dobrze zapowiadającą się kampanię. Okazuje się, że na ustabilizowaną, słoneczną pogodę nie można liczyć i trzeba wykorzystywać doświadczenia z lat ubiegłych. Czas jest teraz szczególnie drogi i liczy się na wagę chleba. Nie ma chwili do stracenia, gdy na polach zostało jeszcze tyle do zrobienia. W tej sytuacji potrzebna jest szczególna mobilizacja rolników, gospodarstw uposażonych, jednostek obsługujących wieś i pomoc ludzi zatrudnionych poza rolnictwem. Leży to w interesie społecznym.

W ubiegły piątek, podczas naszego zniwnego rekonesansu, deszcze powstrzymały pracę żniwiarzy. Tylko nieliczni ludzie i maszyny wyruszyli w pole, gdyż mokre zboże i rozmiękła gleba utrudniały robotę, nawet gdy na jakiś czas przestało padać. — Wszyscy rolnicy z niecierpliwością czekają na słońce — mówi Henryk Szarnecki, sołtys ze wsi Ciemnoszyje, gmina

Grajewo. Nie skoszone wszystkie żyta, a jeszcze tyle jarych czeka na żęcie. Marnie jest też ze zwózka, bo snopy są mokre. Prawie wszystko stoi w stogach. Przed deszczami żniwiarze „uchwycili” do stodoły siedem wozów żyta, a ci, którzy liczyli, że pogoda się utrzyma, nie zwieźli ani snopa. Jest to dowód, że każda zwłoka może przynieść straty.

Mimo zmiennej aury, na łąkach i w polach położonych gruntach pracowały maszyny z Zakładu Usług Mechanizacyjnych w Rudzie, podległego SKR w Grajewie. Jedną ze snopowiązałek zastąpił przy koszeniu żyta na polu Stanisława Bąkowskiego z Rudy. Traktorzysta, Jan Makowski, kosił na zmianę z pomocnikiem, żeby było lżej i sprawniej.

ciąg dalszy na str. 2



Wiadomości dnia

Wschodni odcinek gazociągu orenburskiego rozpoczął pracę

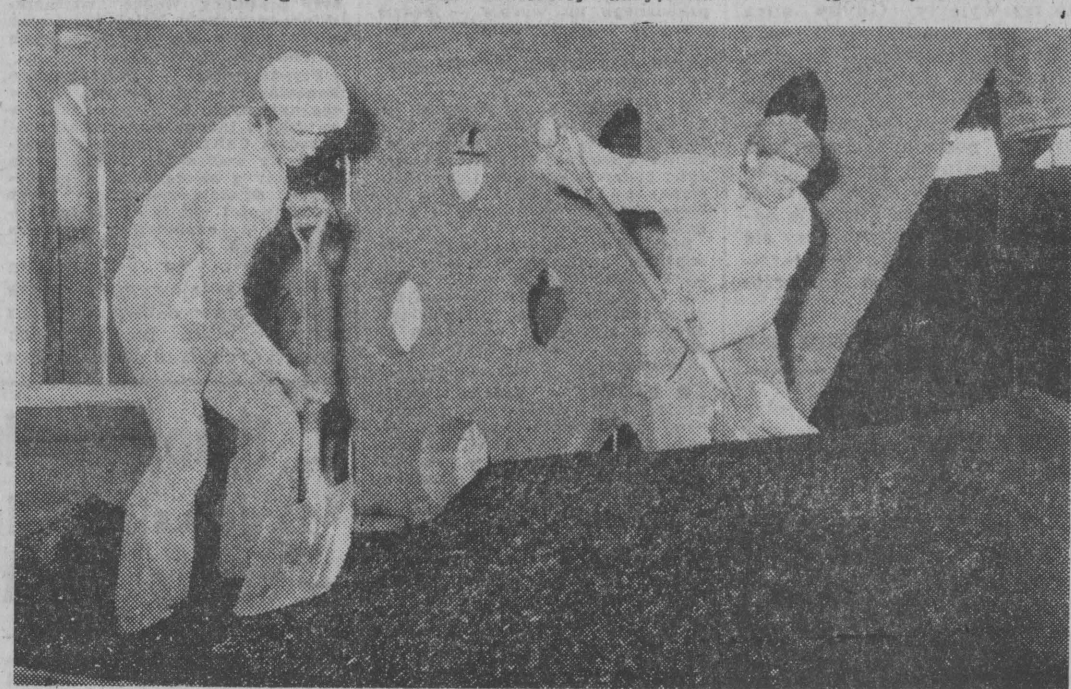
● MOSKWA — W sobotę, przez wschodni, liczący 1500 kilometrów, odcinek między-narodowego gazociągu „Sojuz” popłynął gaz z Orenburga do obwodu charkowskiego. Stamtąd tłoczony przez potężne stacje kompresorowe gaz zostanie skierowany rurociągiem do ośrodków przemysłowych Ukrainy i Mołdawii.

Jeszcze w tym roku po zakończeniu budowy całego gazociągu „Sojuz” gaz będzie przesyłany do europejskich krajów socjalistycznych.

● PRAGA — W sobotę otwarto w Pradze drugą linię metra, biegnącą ze wschodu na zachód przez centrum miasta. Nowa linia, długości 4,7 km, skróci dojazd z periferii miasta do centrum o 12 minut, w porównaniu z trasą, którą 40 min. jechał tramwajem lub autobusem.

● BANGŁADESZ: Rozłam w Lidze Awami — Jak donoszą z Dhaki, w głównej partii opozycyjnej Bangladeszu, Lidze Awami, doszło do rozłamów. Jeden z przywódców tej partii, Mirza Asad Karim, opuścił partię i wraz z grupą swych zwolenników utworzył tzw. „Nową Ligę Awami”.

● ARESZTOWANIE sprawców napadu — DELHI — Niedzielną prasą pakistańska poinformowała o aresztowaniu w jednym z domów w Lahore dwóch Arabów podejrzanych o napad na biuro Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP) w Islamabadzie w dniu 5 bm. Władze pakistańskie odmówiły podania nazwisk i przynależności państwowej zatrzymanych przed zakończeniem śledztwa.



Rozładunek rzepaku dostarczonego z PGR w Pisz na Elewatorze w Grajewie. Przy pracy (od lewej) Zbigniew Antontak i Stanisław Falkowski. Fot. Z. ZAREMBA

Zmarł St. Mojkowski

WARSZAWA (PAP) — 12 bm. w Warszawie zmarł wybitny dziennikarz, prezes Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch” STANISŁAW MOJKOWSKI.

Stanisław Mojkowski urodził się 18 lutego 1911 r. w Łomży. Studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. W 1939 r. brał udział w kampanii wrześniowej. Do 1945 r. przebywał w niemieckim obozie jenieckim w Woldenbergu.

ciąg dalszy na str. 2

Chłopczyk z getta warszawskiego żyje

LONDYN (PAP) — Kto nie ma wstrząsającego zdjecia, które swego czasu obiegło całą prasę światową i do dziś jest wielokrotnie reprodukowane, przekazując ludzkości obraz — jeden z wielu — zagłady getta warszawskiego? Na pierwszym planie widnieje na nim, na lewo od niego, przysięgnięty o podjęciu pomocy dla żydów, przysięgnięty o podjęciu pomocy dla żydów, przysięgnięty o podjęciu pomocy dla żydów.

ZSRR, gdzie dzięki pomocy władz radzieckich odnalazł się i ojciec „Chłopczyka z getta”, ciężko chory na tyfus i zagrożony utratą wzroku na skutek wyciekania, dłuższy czas leczony był w szpitalu, gdzie lekarze radzieccy uratowali mu życie.

Po wojnie rodzina repatriowała się do Polski, a następnie wyjechała do krewnych do Londynu.

Europa za 100 lat — ponure prognozy

WIEDEŃ (PAP) — Wiedeńska „Grupa studiów d/s analiz międzynarodowych” opracowała prognozę przyszłości Europy zachodniej. Zdaniem autorów tej prognozy, jeśli Europejczycy nie zmienią w sposób istotny swych obyczajów i przyzwyczaję, za sto lat Europa zachodnia stanie się piekłem. Około 40 proc. ludności między 20 a 70 rokiem życia padnie ofiarą wypadków ulicznych. Każdy obywatel będzie wypijał około 4 litrów wina dziennie, 83 proc. małżeństw będzie co najmniej raz rozwiedzionych, 15 proc. Europejczyków popełni samobójstwo.

Według prognoz naukowców wiedeńskich, wszystkie kobiety będą za sto lat włączone do procesu produkcyjnego, wszyscy mieszkańcy Europy zachodniej będą mieli wyższe wykształcenie, ale praca ogromnej większości nie będzie odpowiadała ich kwalifikacjom.

Rzecznik „grupy studiów” oświadczył dziennikarzom, że celem powyższego opracowania jest pokazanie ludziom, „CO BĘDZIE, JEŚLI ZA WZCZASU NIE ZAPOBIEGNIemy SIĘ BŁĘDNEMU ROZWOJOWI”.

Piractwo u wybrzeży Filipin

LONDYN (PAP) — Grupa uzbrojonych osobników zaatakowała i zajęła jeden z małych promów kursujących między przybrzeżnymi wyspami w południowej części Filipin. Pięciu pasażerów zostało zabitych, a sześciu odniosło rany. Jak informuje agencja Reutersa, w ubiegłym tygodniu czterech Filipińczyków, oskarżonych o uprawianie piractwa na morzu, zostało skazanych na śmierć przez rozstrzelanie.

Kongres krystalografii zakończył obrady

WARSZAWA (PAP) — 12 bm. zakończył w Warszawie obrady XI Międzynarodowy Kongres Krystalografii. Uczestniczyli w nim ponad 1700 specjalistów z kilkudziesięciu krajów, a wśród nich wielu światowej sławy uczonych, jak m.in. senior krystalografii radzieckiej prof. Nikołaj Biełow i laureatka nagrody Nobla prof. Dorothy Hodgkin z W. Brytanii.

W trakcie tygodniowych obrad uczestnicy kongresu omówili najnowsze osiągnięcia krystalografii, najnowsze kierunki rozwoju tej ważnej dziedziny badań.

Eskimoskie mumie

KOPENHAGA (PAP) — Jak poinformował dyrektor muzeum w Bodhaab (Grenlandia), Jens Rossing, doskonale zachowane zwłoki osłoni Eskimosów, znalezione w jaskini w północnym rejonie Grenlandii na początku bieżącego roku, pochodzą z XV wieku. Dość on, że ubrania na zmumifikowanych zwłokach są także w dobrym stanie i stanowią unikalną kolekcję oryginalnych ubiorów Eskimosów z tego okresu.

Zwłoki pochodzą z końcowego okresu osiedlenia się Wikingów w Grenlandii. Kolonia Wikingów wyginięła tajemniczo w XV stuleciu, prawdopodobnie z powodu jakiejś choroby.

Pomoc ZSRR i Indii dla Wietnamu

HANOI (PAP) — W Hanoi odbyła się 12 bm. uroczystość przekazania federacji związków zawodowych SRW daru od związków radzieckich — partii samochodów „Wolga”, „Kada” i „Uaz” oraz wyposażenia dla klubów i świetlic. Sekretarz Komitetu Wykonawczego Powszechnej Federacji Związków Zawodowych Wietnamu, Nguyen Thuyet, podkreślił, że tak samo jak w latach walki o niepodległość i wyzwolenie narodowe, również obecnie — w okresie walki przeciwko ekspansjonizmowi i hegemonizmowi przywódców chińskich — ludzie pracy Wietnamu nieprzerwanie otrzymują wszechstronną pomoc od Związku Radzieckiego.

Minister d/s zagranicznych Indii, Samarendra Kundu, oświadczył w parlamencie, że rząd indyjski jest gotów rozpatrzyć każdą konkretną propozycję dotyczącą udzielenia dodatkowej pomocy Wietnamowi. Na mocy dwustronnego porozumienia Indie udzielią Wiet-

namowi znacznych kredytów handlowych i pomocy przy tworzeniu ośrodka naukowego do badań nad kulturami ryżowymi, a także przekażą 300 tys. ton pszenicy.

Jarmark Szkolny w Białymstoku

W sobotę, 12 bm. w Białymstoku otwarty został kolejny Jarmark Szkolny. W ośmiu pawilonach i kilkunastu stoiskach zgromadzone artykuły i odzieżowe, papirnicze i sportowe za przeznaczeniem na wyposażenie ucznia. Oferta handlu wynosi 30 mln złotych.

Ta tradycyjna impreza cieszy się szczególnym uznaniem rodziców, którzy mogą zaopatrzyć swoje pociechy bez zwykłego w tym okresie biegnięcia po mieście. Porad w zakresie doboru artykułów potrzebnych do wyprawy dla pierwszoklasistów udzielała dyżurnicy na jarmarku pedagogów.

Dziennik „Prawda” o spotkaniach na Krymie

POGODA

**PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTW:**

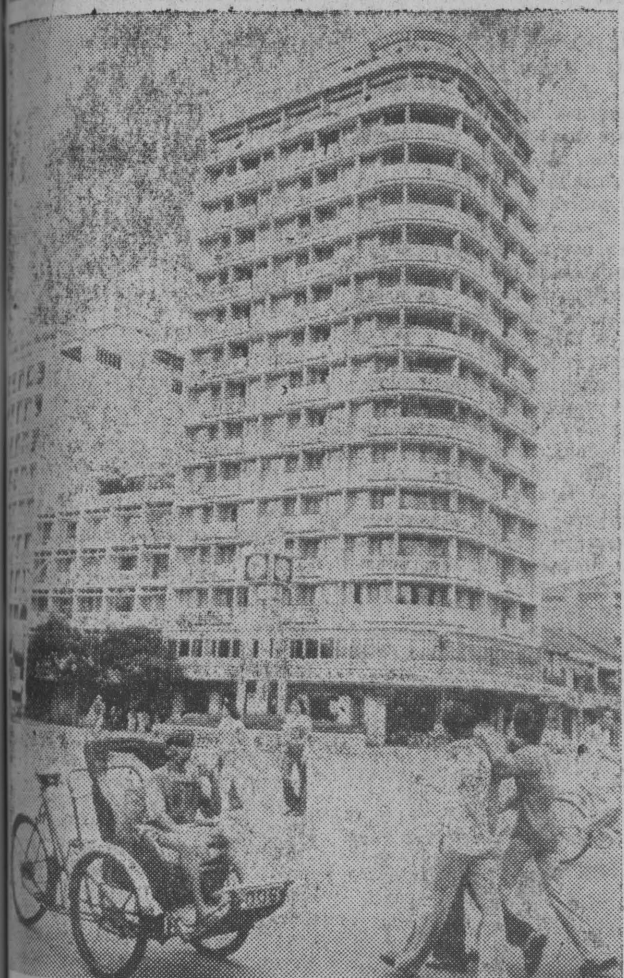
**białostockiego, łomżyńskiego
i suwalskiego**

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, w godzinach popołudniowych lokalne przelotne deszcze. Temperatura maksymalna 18-20 st., minimum 8-10 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane zachodnie.

JUTRO — na ogół bez zmian.

DZIŚ imieniny: Alfreda i

Z zagranicy



WIETNAM. W centrum miasta Ho Chi Minh. CAF-TASS

4 lat na wyspie koszmarnu

Nelson Mandela wielki Afrykanin

Tego październikowego dnia 1963 roku spotkał się z ostatni z ludźmi żyjącymi na wolności, aby tej pory dzielić los tysięcy patriotów południowoafrykańskich, więzionych decyzją rasistowskich RPA w kazamatkach najokrutniejszego obozu koncentracyjnego w tym kraju: na wyspie Robben.

WIEZIENIE NUMER 466...

Wypelnionej po brzegi sali sądowej, w której odbył się proces, siedział Nelson Mandela. W tym wieloletnim procesie, który trwał 15 lat, Mandela był oskarżony o przynależność do organizacji terrorystycznej, o przynależność do organizacji, która miała na celu zniszczenie państwa RPA. W tym procesie Mandela był oskarżony o przynależność do organizacji, która miała na celu zniszczenie państwa RPA.

Wieloletni działacz głównego nurtu w RPA - Afrykański Kongres Narodowy (ANC) w swej długiej karierze politycznej, w której Mandela był jednym z najważniejszych liderów, Mandela był oskarżony o przynależność do organizacji, która miała na celu zniszczenie państwa RPA.

SHARPEVILLE - POCCZATEK WALKI ZBROJNEJ

Przełomowym momentem w życiu młodego Mandelę, którego już wówczas uważano za jednego z najważniejszych liderów ANC, było zdetonowanie bomby w Johannesburgu, w której zginęło pięć osób, a wielu zostało rannych.

Wkrótce Mandela stał na czele Ligi Młodzieżowej, a następnie został wybrany na przewodniczącą Kongresu w Transwalu, wiceprzewodniczącą ANC. W tym czasie Mandela był oskarżony o przynależność do organizacji, która miała na celu zniszczenie państwa RPA.

W wyniku kampanii propagandowej w 1952 r., w której Mandela wziął udział, ponad 1000 uczestników, nastąpiły

masowe aresztowania. Mandela otrzymał karę więzienia z zawieszeniem i zakazem wszelkiej działalności publicznej. Mimo tego Mandela walczył o uwolnienie siebie i swych towarzyszy w procesie o zdradę; odzyskuje swobodę, lecz po tragicznych wydarzeniach w Sharpeville i masakrze cywilnej ludności, Mandela był zmuszony do ucieczki z kraju. W tym czasie Mandela był oskarżony o przynależność do organizacji, która miała na celu zniszczenie państwa RPA.

Nelson Mandela aktywnie działał w konspiracji. Wspólnie z innymi przywódcami Kongresu zakładał bojową organizację wojskową „Umkhonto we Sizwe” - „Włócznia Narodu”. Po siedemnastu miesiącach następcę dramat: Nelson Mandela został aresztowany pod zarzutem podżegania do strajków i opuszczenia kraju bez zezwolenia. Wyrok: 5 lat. W październiku 1963 r. ponownie proces. Wyrok: dożywotnie więzienie. Koszmar Robben Island, niedziśniasz miejsc zamieszkania Mandelę, dziś obóz koncentracyjny dla najbardziej niebezpiecznych więźniów - według prawodawstwa obowiązującego w RPA - przestępców, czyli patriotów południowoafrykańskich.

Mimo iż tyle lat pozostaje w odosobnieniu, cieszy się ogromnym szacunkiem i sympatią nie tylko swych afrykańskich braci. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że życzenia urodzinowe przesyłał Nelsonowi Mandela premier rządu brytyjskiego, natomiast szwedzki minister spraw zagranicznych przekazał za pośrednictwem ambasadora RPA w Sztokholmie żądanie zwolnienia Mandelę z Robben Island. (Interpress)

MICHAŁ WIŚLICKI

Dziesięciolatka coraz bliżej

Przez dwa dni, 16 i 17 sierpnia kierownictwo Kuratorium Oświaty i Wychowania wraz z ekipą wizytatorów-metodyków odbędzie ostatnie już spotkanie z pedagogami, którzy niebawem zaczną praktycznie reformę szkolną w woj. białostockim. Chodzi o nauczycieli klas pierwszych proponowanej dziesięciolatki; jest ich 532 (tyleż oddziałów klas pierwszych), przeliczonych i przygotowanych.

W dniach spotkań z władzami administracji szkolnej, poza uhonorowaniem dotychczasowych wysiłków pedagogów, będą miały miejsce jeszcze ostatnie korekty i próby dydaktyczne. Na miejsce spotkań wybrano: Siemiatycze, Białystok, Wasilków, Bielsk Podlaski, Mońki, Sokółkę. Jest to własny pomysł Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku. Pomysł bardzo sympatyczny.

REFORMA W SZKOLNICTWIE

równać ma wszystkich uczniów i zapewnić powszechną dziesięcioletnią szkołę średnią. Od pedagogów zatem zawisa pomyślność tego przedsięwzięcia, co jest oczywiste, zwłaszcza, że merytoryczny kształt dziesięciolatki podważa dotychczasowe tradycje nauczania, eksponując nowoczesne treści i egzekwując zupełnie odmienne techniki przekazywania wiedzy.

Szkolnictwo wyższe nie nadążyło z przygotowaniem kadry, zresztą studia nauczycielskie w niepokojący sposób zakłócały się, co jest nie najlepszą zapowiedzią pomyślnej realizacji reformy w jej dalszym toku. Pisano już wielokrotnie, że klasy I-III, czyli nauczanie początkowe winno angażować najlepszych i najbardziej wytrawnych pedagogów, których i tak nigdy żadne województwo nie miało w nadmiarze.

W Białostockiem dzięki ogromnym wysiłkom oświatowej administracji i kadry nauczycielskiej dokonano karkołomnych przesunięć, zorganizowano setki szkoleń, potwierdzono zespoły samokształceniowe. 532 pedagogów jest gotowych do podjęcia swych bardzo zobowiązujących zadań, niestety, kosztem

innych nie zreformowanych jeszcze klas w szkolnictwie podstawowym, gdzie braki jak zwykle będą załatwane (znów nie bez wielkich kłopotów) z pomocą absolwentów liceów ogólnokształcących, oczywiście nie przygotowanych należycie.

W województwie brakuje prawie 200 nauczycieli w szkolnictwie podstawowym, w najmniejszych ośrodkach (wieś). Absolwenci studiów nauczycielskich gdzieś przepadają i po wyjściu z uczelni znikają ze statystyk. W tym roku Filia Uniwersytetu Warszawskiego opuszcza 300 absolwentów (około 100 z terenu województwa); w szkolnictwie za trudniło się 70 osób, z tego na wsi 181 „Głos Nauczycielski” już drugi rok desperuje: „Wielki głód na magistrów”. Z akcji tego ty-

BIAŁOSTOCKA GOTOWOŚĆ

godnika wynika, że problem ten jest udziałem całego kraju, co jest dla Białostocka marną pociechą.

W najgorszej sytuacji kadrowej znajduje się szkolnictwo gmin: Jaswily, Janów, Nawę, Suchowola, Dąbrowa Białostocka, Juchnowiec, Krypno, Nurzec - Stacja, Szudziałowo. Oferty mieszkaniowe nie są w stanie przyciągnąć absolwentów uczelni wyższych, a i niżej zorganizowane szkoły nie mogą zapewnić magistrów satysfakcji w pracy z wybranim przedmiotem studiów; jest jeszcze, jak wiadomo, limit godzin, którego jeden przedmiot nie wypełnia, a magister nie żyje sobie, by go okładać jeszcze innymi obowiązkami, co jest jego prawem.

Reforma więc w kontekście tych kłopotów jest prawdziwym wtrząsem i rewolucją.

Ogromnego wysiłku dokonano na uroczystą premierę, ale co będzie za kilka lat? Od klasy IV zaczyna się już merytoryczna dydaktyka; dziś jeszcze nie wiadomo, jaki ona przyjmie kształt w klasach najstarszych.

ADMINISTRACJA SZKOLNA

Województwo nie jest niczego pewna do końca, bo albo wdraża nowe pomysły organizacyjne w szkolnictwie, albo oczekuje na dalsze, wobec faktu, że żadne metamorfozy nie oszczędzą nam na dłuższą metę. Dziś już nieważne, jakimi pomysłami Ostrowski w gminie Szudziałowo zawdzięcza szkołę ośmioklasową z 45 uczniami!

Kiedy okazało się, że w nadchodzącym roku szkolnym w klasie pierwszej będzie tylko

3 uczniów (limit najniższy do przyjęcia - 7 osób) - ułano w Kuratorium, że nienależnie jest tworzenie tej klasy przygotowawczej na jej rzecz osobnego nauczyciela wedle resortowych wskazań i wymagań reformy oraz w obliczu tych karkołomnych trudności, o których widać. Zarządzone rozwiązanie klasy i dowód dzieci, rodzice walczą i interweniują i nie ich nie obchodzi ani limity, ani stworzona sieć szkolna, ani pomyłki demografów, tylko własne potomstwo.

Echa podobnych nieporozumień odzywać się po raz, bo też przed startem w reformę dokonano kolejnej korekty rozmieszczenia placówek szkolnych w województwie białostockim, które ma aktualnie: 41 zbiorczych szkół gminnych, 257 szkół z klasami I-VIII, 91 szkół z klasami I-III, 55 z klasami I-IV, 4 - z klasami I-VI. Buduje się obiekty dla zbiorczych szkół gminnych w Grodzisku, Juchnowcu, Jaswili, rozbudowuje - w Grodzisku.

W roku szkolnym 1978/1979 we wszystkich szkołach podstawowych województwa białostockiego uczyć się będzie 77 tys. dzieci i młodzieży, w tym 9600 pierwszoklasistów. Kuratorium otrzymało prawie 3 mln złotych na wyposażenie szkół w pomoce dydaktyczne, by pasowały do reformy, szczególnie preferując klasy pierwsze, które nie zawsze mogą owe priorytety wykorzystać, jako że występują braki na rynku; uczniowie klas starszych w sensownym roku wytworzą mniej skomplikowane pomoce, ale znacząca ich część winna być wytworzona systemem przemysłowym. Tymczasem okazuje się, że sposobu produkcji niektórych dotąd nie opanowano, niestety nadzieje, że tylekroć eksportowana pomoce nauczycieli i tym razem będzie pomocna w przemysłowych okolicznościach.

DANUTA GUDERSKA

Wygrać batalię o chleb

ROZMOWA Z I SEKRETARZEM KM-G PZPR W GOLDAPI - ANDRZEJEM ROSZKOWSKIM

Zniwa to batalia o chleb. O ich sprawny, szybki i efektywny przebiegu decydują przede wszystkim rolnicy i robotnicy rolni, mechanicy, kombajnieri i traktorzyści. Ale kampania zniwa oznacza również pełną mobilizację instancji i organizacji partyjnych, aktywistów i szeregowych członków partii. Można chyba powiedzieć, że przebieg zniw w gminie jest najlepszym sprawdzianem skuteczności pracy gminnej instancji i organizacji partyjnych, mierzonej konkretnymi wynikami gospodarskimi i społecznymi.

— To prawda — mówi I sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego partii w Goldapi — to. ANDRZEJ ROSZKOWSKI. — Może właśnie u nas, na północy, problem ten nabiera jeszcze większej doniosłości.

— Dlaczego?

— Po prostu wynika to ze specyfiki naszej i sąsiednich gmin. U nas pogoda bywa szczególnie kapryśna. Zdążył przed deszczem — to w kasie żniw prawie codzienny nakaz. Zdążyć? Czasem deszcz trzeba wyprzedzić. Przed chwilą poinformowano mnie, że o dziesiątej kombajny musiały zjechać z pola. Pada. Ale od wczesnych godzin rannych kombajny pracowały. Kilkadziesiąt ton zboża trafiło do suszarni i magazynów. Ponadto dwie trzecie powierzchni pola uprawnych należy u nas do PGR, a jedna trzecia do rolników indywidualnych. Zgrabić prace polowe w PGR i na wsi, bez uszczerbku dla obu stron, oto następne ważne zadanie.

— Z tego można wnosić, że u was przygotowania do żniw muszą rozpoczynać się znacznie wcześniej.

— Stosna uwaga. Na pewno nie w lipcu lub sierpniu. A w ogóle unikamy tu w miarę możliwości posługiwania się określeniem „kampania”. Uważamy bowiem, że zniwa stanowi tylko jeden fragment — zresztą bardzo ważny — całorocznej batalii o chleb, paszę, hodowlę. Jest to bardzo ważne, choćby w sferze planowania prac polowych, ustalania harmonogramów wykonania poszczególnych robót, sprawnego nimi kierowania.

— A więc kiedy właściwie zaczęliście żniwa?

— Jeszcze wiosną. W czerwcu odbyliśmy posiedzenie Egzekutywy Komitetu Miejsko-Gminnego partii, na którym przyjęliśmy harmonogram prac żniwnych. Chciałbyśmy jednak podkreślić, że pracownicy Zakładu Usług Rolniczych PGR, służby rolnicze, instytucje obsługujące rolnictwo i nasi aktywiści wcześniej na zebraniach wiejskich organizacji partyjnych i na zebraniach ogólnowiejskich spotkali się z rolnikami, i wspólnie z nimi ustalili komu, gdzie, kiedy, czym sprzętem należy w odpowiedniej kolejności zbierać z pola trawę, zboża, ziemniaki i inne plody rolne, wykonać podorywkę i siewy. Po zebraniu tych informacji, ustaleniu harmonogramu robót żniwnych jeszcze raz zapoznaliśmy z nim rolników na zebraniach partyjnych i ogólnowiejskich.

— I co to dało konkretnie?

— Przede wszystkim zdobyliśmy lepsze rozeznanie w ilości maszyn i sprzętu, jakim dysponuje ZUR i rolnicy oraz jakie są możliwości pełnego i racjonalnego wykorzystania kombajnów, kosiarzek, ciągników i innych maszyn, obojętnie w czym są posiadani. To nam pozwoliło stworzyć dwa warianty przebiegu prac żniwnych: w wypadku pogody i niepogody. Uważamy, że ilość maszyn i sprzętu, jakie posiadają ZUR i rolnicy indywidualni, stwarza szansę wykonania prac żniwnych w możliwie krótkim czasie.

— Oczywiście, liczy się przede wszystkim na kombajny?

— W razie dobrej pogody — tak. Jeśli jednak nie będą one mogły wejść na pola, jesteśmy przygotowani na wykorzystanie kosiarzek, a nawet kosi. Podkreślamy musimy do maksimum wykorzystać każdą godzinę. U nas w czasie żniw nie wolno pozwolić sobie na zmarnowanie ani jednej chwili.

— Pamiętam, że w poprzednich latach miały miejsce pewne kłopoty z nakłonieniem rolników do korzystania z kombajnów. Z czego to wynikało? Gdzie indziej rolnicy uganiali się przecież za „Bizonami” i „Wistulami”.

— Owszem, występowało takie zjawisko. Brało to się stąd, że często trzeba było kości wilgotne zboże. Później rolnicy musieli je podsuwać, przeważnie chałupniczymi metodami, godziło się na znaczne „ubytki” na punktach skupu (z powodu dostarczenia wilgotnego zboża). To rolnikom po prostu się nie opłacało. I rezygnowali z kombajnów.

— I co, zmieściliście jakiś ratunek?

— Weszliśmy w porozumienie z PGR, uruchomiliśmy suszarnie podgłowia we Wroclawku, w której suszy się zboże z kombajnów, pracujących na polach rolników. I sytuacja się odwróciła: w tym roku mamy pełne obłożenie zamówieniami wszystkich kombajnów.

— A więc współpraca PGR z rolnikami przynosi dobre efekty?

— Oczywiście. I to dla obu partnerów. Łączymy się np. z taką ewentualnością, że w razie potrzeby rolnicy swoim sprzętem pomagają PGR-owi w szybkim zebraniu zboża. Ponadto z miast kierujemy do PGR 3 kombajnów i 12 traktorzystów, którzy będą pracowali w PGR w czasie żniw. PGR posiada bowiem pewne kłopoty z pełną obsługą kadrową. Są to ludzie przeszkoleni, stanowiący — jeśli to tak można nazwać — naszą rezerwę kadrową. Chodzi o to, że w czasie żniw nie może stać bezczynnie ani jeden kombajn lub ciągnik.

— Zbiór stana z pierwszego pokosu nie wypadł w gminie najlepiej...

— To prawda. Nie możemy jednak dopuścić, aby ujemnie się to odbiło na hodowlę. Dlatego należy wykorzystywać wszystkie rezerwy, pozwalające zwiększyć zasoby paszy. Widzimy to — między innymi — w słoju. O ile rolnicy indywidualni prawie w 100 procentach zbierają ze swych pól słoje, to nieco gorzej już jest w PGR.

— Powód?

— Główny brak rąk do pracy. Dlatego kierujemy do PGR około 40 ludzi, głównie z administracji, którzy pomagają w zebraniu wszystkich słoje. Organizacje partyjne zapożyczają również o pomoc do członków rodzin pracowników PGR. Spotkali się to z pozytywnym odzewem. Pracować ani będą głównie przy robotach niefachowych (zbiórka słoje, czyszczenie i suszenie zboża itp.).

— Wróćmy jeszcze na chwilę do początku rozmowy. Jakie zadania na okres żniw postawił organizacjom partyjnym i członkom partii?

— Może zacząć od siebie. Ani ja, ani naszelnik, ani żaden aktywista partii w czasie żniw nie mamy określonych godzin pracy. Stan pełnej gotowości do szybkiego, energicznego działania obowiązuje teraz nie tylko aktyw partii, pracowników administracji i obsługi rolnictwa, ale wszystkich członków partii. Tylko sprawne, przemysłowe i skoordynowane współdziałanie może przynieść dobre efekty w batalii o chleb.

Zobowiązaliśmy sekretarzy organizacji partyjnych, kołtysów, instruktorów służby rolnej do tego, aby informowali nas natychmiast o jakichkolwiek zakłóceniach w przebiegu kampanii żniwnych. Również sami często będziemy sprawdzić, jak są realizowane ustalenia instancji partyjnej, Urzędu Miasta i Gminy, dyrekcji PGR, mające zapewnić sprawną przebieg żniw w gminie. Dziś — na przykład — skontrolujemy jeszcze raz zaopatrzenie wiejskich sklepów. Z melnków wynika, że jest raczej dobrze. Zobaczymy.

Jestem przekonany, że organizacje partyjne i członkowie partii — podobnie jak w poprzednich latach — dołożą maksimum wysiłku, aby w pełni się wywiązać z zadań i obowiązków w tym ważnym okresie.

Rozmawiał STANISŁAW ŚWIERĄD



Coraz więcej sojuszników

Coraz mniej ma przeciwników w Kozinach (woj. białostockie) sołtys Helena Adamska. Kiedy wybierano ją w br. na drugą kadencję opozycji, głównie spośród mężczyzn, nie potrafili nawet przedstawić innej kandydatury.

Już niemal wszyscy przyzwyczaili się, że we wsi rządzi kobieta. Przekonali się zresztą nauce, że dobrze wypelnia społeczna funkcję. Sołtys Adamska reaguje bowiem natychmiast na nieporozumienia, które w jej mniemaniu mogłyby zaszkodzić wsi. W Kozinach, aż cztery lata temu, w czasie remontu Gminnego Ośrodka Kultury, nie wiadomo, kiedy by się skończył, gdyby nie jej uporczywe interwencje.

Jako działaczka KGW żywo interesuje się sprawami kobiet. Jej starania doprowadziły do zorganizowania we wsi szkoły politycznego kształcenia kobiet. Wiosną w zajęciach uczestniczyło 20 młodych dziewcząt. Obok aktywności w KGW dużo czasu poświęca obowiązkowi opiekunki społecznej. W miarę swoich możliwości stara się pomagać ludziom doświadczonym przez los i starszym rolnikom.

— Chciałabym, aby rolnictwo w mojej wsi było naprawdę kwitnące — mówi Helena Adamska. — Wiem, że trzeba na to sporo czasu i wielkiego wysiłku nas wszystkich. Posuwamy się jednak naprzód. Po regulacji Narwi poprawi się gospodarka na łakach. Wkrótce przyjdzie komasacja. Doprowadziłam do tego, że zaniebane gospodarstwa z odlogami przekazano w ręce dobrych rolników. (lk)

Rzeka Narwa. Malownicze zakątki, meandry, bogactwo ptactwa... Dużo krąży o niej legend, wiele wiąże się z nią sentymentów. Często jednak bywa kapryśna, szczególnie podczas wiosennych roztopów i jesiennych opadów. Wody wówczas gwałtownie przybierają, rzeka występuje z brzożów i okoliczne łaki, a nawet pola pokrywają się falującym lustrem. Woda długo nie ustępuje, spływa powoli, wszystkie uroczyska stają się przeszkodą w odwodnieniu użytków rolnych. Z kolei w okresie letnim, od czerwca do września, przepływ wód jest bardzo niski, niedostatecznie utrzymuje się na granicy biologicznej, czyli najniższym poziomie pozwalającym rzecze na „życie”. Pamiętać należy, że Narwa jest rzeką wybitnie reńską, wpływającą na stosunki wodne nie tylko okolicznych terenów.

Mając to na uwadze przed kilkoma laty zapadła decyzja o rozpoczęciu gigantycznych prac melioracyjnych w widłach tej rzeki i Supraśli, łącznie z budową zbiornika wodnego w Siemianówce.

Narwa ma 470 km długości, w tym na terytorium Polski 443 km. Obecnie regulacja koryta planowana jest na długości 169 km, co mniej więcej zamyka się w granicach woj. białostockiego. Całe przedsięwzięcie nie skończy się jednak na budowie samego zalewu. Oprócz tego wykonane zostaną 23 ujęcia wody w górnej Narwi (17 jazów i 6 stacji pomp), a także 17 ujęć wody na Supraśli (14 jazów i 3 stacje pomp).

ROLNICZA SZANSA

Gdy zaporą ziemną przegradzi dolinę Narwi, powstanie potężny zbiornik wodny. Będzie to siódmy co do obszaru zbiornik wodny w kraju, który zgromadzi wody, głównie z naturalnych wiośennych i jesiennych przyborów.

Zbiornik będzie miał przeznaczenie przede wszystkim rolnicze, na ten cel zużyje się połowę zasobów wodnych. Część zasobów (15 mln m sześć) pochłonie gospodarka komunalna Białegostoku i Łap, ale to w perspektywie.

Na wody z narwiańskiego zalewu czeka już 16 tys. ha zmeliorowanych i zagospo-

darowanych użytków zielonych, a do 1981 roku, kiedy zbiornik zacznie się napełniać, zostanie przygotowanych do nawodnień dalszych około 8 tys. ha. W końcowej fazie wody Narwi będą ożywiały 31 tys. ha użytków rolnych w dolinach górnej Narwi i Supraśli, a także zmeliorowane tereny obiektu „Bagno — Wizna”.

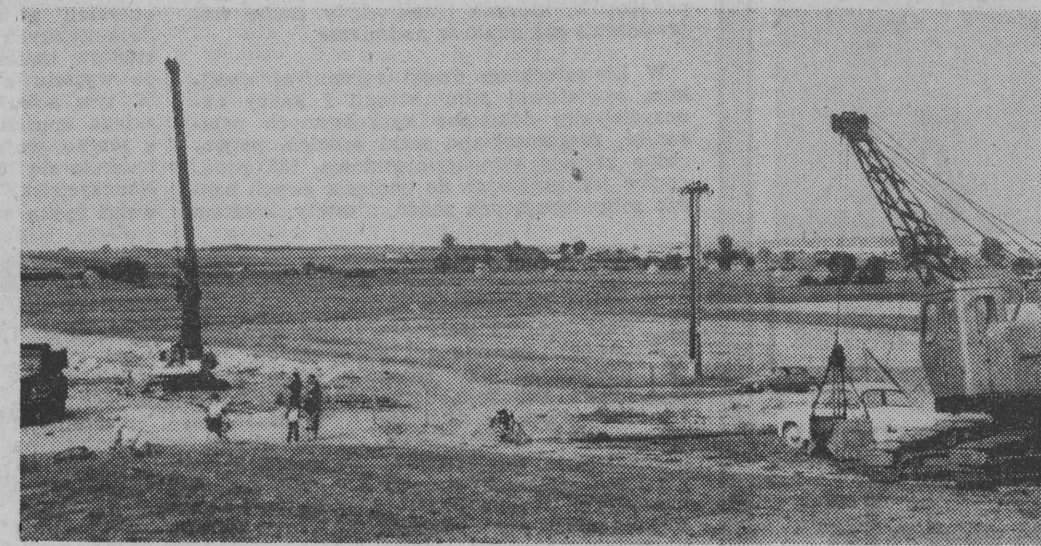
Obszar, jaki ma być w przyszłości nawadniany, jest bardzo rozległy. Woda do najdalego punktu płynąć będzie prawie trzy doby, trudno też określić jednocześnie potrzeby wodne na całym terenie, skoordynować pracę służb i pompowni. Dlatego inwestor, którym jest Wojewódzki Związek Inwestycji Rolniczych, zwrócił się do Politechniki Warszawskiej o opracowanie systemu sterowania nawodnieniem. Wszystkie służby i jazy sterowane będą automatycznie, co w białostockim rolnictwie stanowiłby namacalny dowód rewolucji naukowo-technicznej.

Wraz z budową zbiornika powstała też konieczność rozpoczęcia innych inwestycji, które zbiornik niejako wymusił. Powstanie więc 24 km dróg asfaltowych, 70 km linii telekomunikacyjnych, 40 km linii energetycznych, przebudowanych zostanie 5 km kolei, a także częściowo stacja PKP w Siemianówce. Trzeba będzie ponadto zmeliorować 5 tys. ha polderów i przyległych terenów. Całkowity koszt tej gigantycznej inwestycji wyniesie 1,8 mld zł.

WIEKSZY OD WIGIER

nej inwestycji wyniesie 1,8 mld zł.

W tej chwili trwają prace nad wznowieniem zapory czołowej, zapór polderowych, a także nowego mostu kolejowego na Narwi. Na terenie przyszłego zbiornika pracuje około 60 maszyn budowlanych, w tym wiele ciężkiego sprzętu. Aby maksymalnie wykorzystać czas, 150-osobowa załoga pracuje na dwie zmiany. Głównym wykonawcą jest Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodno-Melioracyjne z Białegostoku.



Na budowie pracuje wiele ciężkiego sprzętu.

Fot. Z. Zaremba

K. SIEMIENIAKO

lu wykonuje przepone tiktropową, polegającą na wprowadzeniu w głąb ziemi, aż do warstwy nieprzenikalnej, wodoszczelnej zawiesziny, uniemożliwiającej filtrację.

OBROŃCY PRZYRODY OSTRZEGAJĄ

Zbiornik wodny w Siemianówce zalicza się do retencyjnych, co oznacza okresową zmianę poziomu wody. Przy piętrzeniu wód w zbiorniku następuje procesy gnilne, gromadzi się szlam i inne nieczystości. Takie procesy nie omijają zalewu narwiańskiego. Bada okresy, kiedy woda utrzyma się jedynie w najbliższym sąsiedztwie zapory czołowej. Wówczas od strony Siemianówki pojawi się nieprzyjemny obszar błotny, stanowiący idealne siedlisko komarów. Przedstawiciele inwestora pociesza, że taka sytuacja zdarzy się raz na 4-5 lat, a do tego zaistniała zostanie instalacja odwadniająca, która przy sprawnym działaniu odprowadzi wodę spod powierzchni.

ni do głębokości 60-70 cm. Nie przemawia to jednak do obronów przyrody. Przez kilkanaście lat dokonano regulacji Narwi w okolicach Tykocina. Tam ludzka ingerencja okazała się wysoce fatalna — wyginęła rzadka i unikalna roślinność wodna, płaćto zaś, które zdążyło ocalić przy życiu, przenosiło się na bagna nadbieżaniskie. Czy w okolicach Siemianówki będzie podobnie? Dla inwestora najważniejsza jest siana i zielonka. Przyznają się jednak w WZIR, że brak jest obserwacji hydrologicznych z tego terenu, zbyt skąpa była współpraca z Wojewódzkim Konserwatorem Przyrody przy opracowywaniu planów melioracyjnych. Wskazywać się z ujemnymi skutkami piętrzenia wody, ale... skutki takie muszą najpierw wystąpić.

A wojewódzki obrońca przyrody przestrzega. Powołując się na autorytet naukowy, udowadnia, że dokumentacja zbiornika opracowana w sposób spłycony i istniejące niebezpieczeństwo zagrożenia nawet dla Puszczy Białowieskiej!

Trudno w tej chwili przyznać, która ze stron ma rację, chociaż wydaje się, że powinna tu zadziałać zasada złotego środka. Nie można pozostawić Narwi w jej dotychczasowym stanie, wymaga interes społeczny i zachowanie unikalnej roślinności i płaćto wodnego w rezerwach. Nie można natomiast wyrazić stwierdzeń, czy nie wystąpiłby jakiś skutki uboczne, trudne w tej chwili do przewidzenia.

Warto zaznaczyć, że zbiornik ma pełnić również funkcje rekreacyjne. W okolicach zapory czołowej, będą ku temu dobre warunki, powstanie sieć domków letniskowych, ośrodków wypoczynkowych itp. Planuje się także zarybienie zalewu.

Pracowite wakacje w Filii UW

Pracownicy naukowi Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku nie mają czasu na wakacyjny odpoczynek. Intensywnie pracują, korzystając ze spokoju i ciszy panujących w pomieszczeniach akademickich. Uczelnia raczkująca na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, zatrudnia obecnie 280 pracowników naukowych, w tym 99 docentów i doktorów. Stanowi więc spory potencjał naukowy. Jeszcze w końcu 1975 roku wartość aparatury w uczelni wynosiła około dziesięciu milionów złotych, obecnie zaś wzrosła do 76 milionów. Jest więc przy czym pracować...

Odwiedzamy laboratorium Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego.

— W oparciu o potencjał

Zakładu Fizyki — mówi dziekan doc. dr hab. Jan Brzoso — prowadzimy badania w dziedzinie mikrowyświetlania materii. Nasz zespół, liczący 15 osób, koncentruje uwagę na fizyce magnetyków w ramach tematu rządowego, związanego z uo-wożeniem elektroniki i fizyki plazmy na powierzchni dielektryków. Badania mają na celu optymalizację systemów transportu energii elektrycznej.

Sukcesy naukowe odnoszą także młodzi pracownicy. Mgr Andrzej Maziewski może już

pochwalić się opracowaniem oryginalnej metody obserwacji domen fazowych w ortoferrytach. Natomiast inni pracownicy — mgr Antoni Konarski i mgr Eugeniusz Zukowski są współtwórcami modelu statystycznego wykładów szluzowych. Badania o ciekawych rezultatach, prowadzone są przez doc. dr. Jana Ambrosiewicza w Zakładzie Matematyki. W Zakładzie Chemii doc. dr hab. Helena i Mikołaj Tarasiewiczowie pracują nad otrzymywaniem nowych pochodnych fenotiazyn.

W czasie, gdy fizycy i chemicy pracują w laboratoriach, naukowcy Wydziału Administracyjno-Ekonomicznego rozjechali się do gmin. Wydział uczestniczy w kilku tematach węzłowych i resortowych. Do najważniejszych należą: problemy organizacyjne — prawne prostych form kooperacji w rolnictwie oraz system zaopatrzenia w części zamienne do ciągników i maszyn rolniczych. Koordynatorem badań jest prof. dr Andrzej Stelmachowski.

Wydział zajmuje się też działaniem ogniw administracji państwowej na terenie gmin i małych miast, a także funkcjonowaniem wielopartyjnego systemu socjalistycznego na szczeblu podstawowym.

Chcąc mieć prawdziwe rozpoznanie, trzeba przeprowadzić setki wywiadów, rozmów z aktywnym wiejskim i miejskim, zarządzać do poszczególnych zagród, by dowiedzieć się, co ludzie sądzą o sprawach im najbliższych, co ich zdaniem należy jeszcze poprawić, tak by ułatwić życie na co dzień.

Na wyniki w tym zakresie musimy jednak poczekać. Badania prowadzone przez Wydział Administracyjno-Ekonomiczny mają charakter wieloletowy, bowiem nauka nie stawia pochopnych diagnoz, nie daje także recept. Po wakacjach upomną się o rzetelne wyniki kontrahenci, z którymi Filia UW w Białymstoku współpracuje.

EBIGNIEW HIRSE



Mgr Halina Ewa Zajkowska z Zakładu Biologii. Zakład prowadzi badania wartości witamin i jakości białka w karmieniu młodych kryla.



Oryginalną metodą obserwacji domen fazowych w ortoferrytach wynalazł mgr Andrzej Maziewski.

Fot. Roman Sietlik

CZYTELNICZY REDAKCJA

S.O.S. — TONIEMY!

U zbiegu ulic Monopolowej i Skorupskiej znajduje się olbrzymie bajoro. Woda zalewa usytuowane w pobliżu domy, tona również samochody. Wody przybierają coraz bardziej, gdyż tegoroczna aura nie skąpi opadów. Oprócz tego pompuje się ją z piwnic stawianych bloków. Odcinek ten jest wprost niemożliwy do przebycia. A przecież można byłoby przekopać mały rów i woda popłynęłaby w dół ul. Chłobrego do znajdującej się niedaleko rzeczki Dolistówka.

W imieniu okolicznych mieszkańców, proszę o zasygnalizowanie tej sprawy na łamach „Gazety”. Ktoś powinien się zainteresować i zlikwidować istniejące bajoro, które daje się nam dotkliwie we znaki.

Mieszkaniec Osiedla Piasta Białystok

KOPIEC — ZAWALIDROGA

Przy Szpitalu Zakaźnym w Dojlidach w ub. roku ułożono rurociąg do odpływu podskórnych wód. Rurociąg ten nie został przysypany ziemią. Z wybranej z wykopu ziemi usypano kilkumetrowej wysokości kopiec, który utrudnia dojście do szpitala licznemu personelowi, jak również osobom przyjeżdżającym w odwiedziny do chorych.

Jeśli kopiec ten został usypany dla upamiętnienia doskonałej roboty przedsiębiorstwa budującego rurociąg, to należałoby przynajmniej zatroszczyć się o jego estetyczny wygląd, aby przechodzenie obok nie było udręką, szczególnie w czasie niepogody. Obecnie na wierzchołku kopca rosną prawie metrowej wysokości chwasty. Jeśli jest inaczej, należałoby go niezwłocznie usunąć i tą ziemią przysypać rurociąg.

Michał Romaszewicz Białystok

POTRZEBNA MAŁA KOREKTA

Piszę w sprawie drobnej, ale — moim zdaniem — wymownej. Od 28 maja br. na dworcowym rozkładzie jazdy PKS w Grajewie widnieje napis: „Goniąd... z 3 kursami autobusów”. Na zwroć uwagę, aby tę pomyłkę skorygować, gdyż ruch nawet się nie skonfundował — jak mawiał imię pan Zagłoba. Dlaczego cytuję słowa sławnego rycerza?

Chyba warto pracownikom grajewskiego PKS-u polecić na deszczowe dni lekturę Sienkiewiczowskiego „Potopu”, a szczególnie jego II tom, gdzie na str. 78 pisze, jak to mały rycerz M. Wołodyjowski prowadził chorągiew laudańską przez Goniądz ku Białemustokowi.

Goniądz na mapie Polski nie jest znanym ośrodkiem, ale zachodzi obawa, że niedługo na rozkładzie jazdy pisząc będziemy Białystok przez „g” na końcu.

Mieczysław Siabiński Goniądz

UŚMIECH DLA KLIENTA

My, renciści z Suwałk, pragniemy za pośrednictwem redakcji złożyć serdeczne podziękowanie p. Krystynie Dwojowskiej, zatrudnionej w kiosku „Ruch” nr 107, za grzeczną, rzetelną i miłą obsługę klientów. Pani ta jest zawsze uśmiechnięta, wyrozumiała i łagodna. Nigdy nie widać u niej adnerwowania lub zniechęcenia, chociaż kiosk usytuowany jest w ruchliwym punkcie miasta, stąd zwykle duże kolejki klientów. Starsze lub schorowane osoby obsługiwane poza kolejnością, doradca, pomaga przy pakowaniu zakupów do siatek.

Pani Krystyna Dwojowska cieszy się sympatią również u dzieci, które omijają inne kioski, aby właśnie u niej dokonać zakupów. Nazywają ją swoją panią. Cenimy bardzo tę panią i życzymy jej dużo pomyślności w pracy i sukcesów w życiu osobistym.

Renciści z Suwałk (nazwiska znane redakcji) (oprac. jg)

Nowe przepisy

W Monitorze Polskim nr 26 z dnia 23 lipca 1978 r. ogłoszona została uchwała Nr 100 Rady Ministrów z 21 lipca b.r. w sprawie wcześniejszego przechodzenia na emeryturę pracowników uposażonych zakładów pracy w okresie do dnia 30 czerwca 1979 r. Uchwała ta stwarza znacznie szersze — w porównaniu z przepisami dotychczasowymi — możliwości uzyskania emerytury w skróconym terminie. Z uwagi na żywe zainteresowanie tymi sprawami ze strony licznego grona czytelników, prezentujemy najistotniejsze postanowienia tego nowego aktu.

KOGO DOTYCZY?

Uchwała dotyczy pracowników pozostających w dniu 1 sierpnia 1978 r. w stosunku pracy z uposażonym zakładem. Pracownicy tacy, po osiągnięciu wieku: mężczyźni — 60 lat, kobiety — 55 lat, a nauczycielki i wychowawczynie zatrudnione w szkołach i innych placówkach oświatowych — 50 lat, mogą za zgodą zakładu pracy i po rozwiązaniu do dnia 30 czerwca 1979 r. na swój wniosek stosunku pracy przejść na emeryturę.

Uchwała dotyczy również pracowników, którzy wskazany wyżej wiek osiągną do dnia 30 września 1979 r., jeżeli wniosek o emeryturę zgłoszą do dnia 30 czerwca 1979 r.

Emerytura zostanie im przyznana od dnia, w którym osiągną ten wiek.

WYMAGANE WARUNKI

Wcześniej niż przejście na emeryturę na zasadach określonych uchwałą uzależnione jest od spełnienia następujących warunków:

1) pracownik ma okres zatrudnienia: mężczyzna — 25 lat, kobieta — 20 lat,

2) przejście na emeryturę jest uzasadnione ważnymi względami osobistymi, 3) wniosek pracownika o wcześniejsze przejście na emeryturę został zatwierdzony przez kierownika jednostki nadzórnej nad zakładem pracy.

JEŻELI ZAKŁAD ODMAWIA...

Zakład pracy zatrudniający pracownika może odmówić wyrażenia zgody na wcześniejsze przejście na emeryturę, jeżeli jest to uzasadnione interesem zakładu. W takim przypadku pracownik może wystąpić o rozstrzygnięcie sprawy do kierownika jednostki

nadzórnej. Rozstrzygnięcie to jest ostateczne.

WYSOKOŚĆ EMERYTURY

Emerytura przysługująca w pełnym wymiarze, określonym przepisami o powszechnym zaopatrzeniu pracowników i ich rodzin. Tym zaś pracownikom, którzy nie później niż do 31 grudnia 1979 r. uzyskaliby uprawnienie do dodatku za wysługę lat po raz pierwszy

lub w wymiarze wyższym od pobieranego ostatnio, uwzględni się ten dodatek w podstawie wymiaru emerytury.

PRZEDTERMINOWA WYPŁATA NAGRODY JUBILEUSZOWEJ

Jeżeli okres pracy wymagany do uzyskania prawa do nagrody jubileuszowej upływa nie później niż do dnia 31 grudnia 1979 r., pracownikowi przechodzącemu na wcześniejszą emeryturę może być przyznana — w ramach zatwierdzonego dla zakładu pracy osobowego funduszu płac — nagroda jubileuszowa w dniu rozwiązania stosunku pracy.

TRYB ZAŁATWIANIA

Wniosek o wcześniejsze przejście na emeryturę składa pracownik w swoim zakładzie pracy. Zakład pracy kompletuje wymagane dokumenty i przekazuje wnioski do zatwierdzenia kierownikowi jednostki nadzórnej. Po zatwierdzeniu, kierownik jednostki nadzórnej przekazuje wnioski do właściwego terytorialnie oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Wnioski, które wpłyną do ZUS po dniu 31 lipca 1979 r., nie będą podlegały rozpatrzeniu.

UTRATA PRAWA DO EMERYTURY

Pracownik, który przeszedł na wcześniejszą emeryturę na zasadach określonych uchwałą, traci prawo do tej emerytury w razie podjęcia zatrudnienia w ramach stosunku pracy, bez względu na wymiar zatrudnienia i wysokość otrzymywanego wynagrodzenia.

STOSUNEK DO INNYCH PRZEPISÓW

Omawiana uchwała Rady Ministrów nie uchyla ani nie zmienia przepisów wydanych poprzednio, przewidujących możliwość i określających warunki wcześniejszego przechodzenia na emeryturę. Przepisy te nadal pozostają w mocy. Osoby, które przeszły (lub przejdą) na wcześniejszą emeryturę na podstawie przepisów dotychczasowych, zachowują uprawnienia określone w tych przepisach.

ZENON MEJCZYŃSKI

wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika •

— Panie Docencie, jednym z jedenastu eksperymentów naukowych, jakie miała do wykonania na pokładzie stacji orbitalnej „Salut-6” załoga pojazdu kosmicznego „Soyuz-30”, w której skład wchodził Polak, kosmonauta-badacz ppłk pil. Mirosław Hermaszewski, był przygotowany przez zespół Instytutu pod Pańskim kierunkiem eksperymentu „Syrena”. Próbkę wrócić na Ziemię. Czy eksperyment się udał?

— Proszę obejrzeć, to są właśnie te próbki...

— „stalowo-szare pręty, długości ok. 10 cm i grubości... małego palca umieszczone wewnątrz ampułek z kwarcom...”

— Otworzyliśmy stalowe kapsuły, w których te „ampulki” były umieszczone i wykonałyśmy zdjęcia rentgenowskie wszystkich czterech próbek...

— Cztery?

— Tak, bo w każdej kapsule, w każdym ze stalowych wewnątrz pustych prętów, umieszciliśmy po dwie ampułki. W jednej kapsule, oznaczonej kryptonimem „Syrena-I”, w większej ampułce znajdował się materiał stanowiący mieszaninę rtęci, kadmu i telluru, przeznaczoną do krystalizacji w fazie ciekłej; zaś w mniejszej ampułce rtęć, kadm i selen, które krystalizowały z fazy gazowej. Eksperyment „Syrena-I” różnił się od „Syreny-II” czasem krystalizacji półprzewodników.

— I co panowie stwierdzili po wykonaniu zdjęć rentgenowskich obydwa otrzymanych materiałów półprzewodnikowych?

— Przed wszystkim po wyjściu ampułek z kapsuł stwierdziliśmy, że materiał uległ napierw stopieniu, a potem wykrywalizowaniu. Ze krystalizował bez kontaktu ze ściankami ampułki...

— Temperatura topnienia kwaru jest niewątpliwie znacznie wyższa...

— Znacznie. Kwar stał się plastyczny w ok. 1300 st. C. Obydwa krystalizowały, bez pęknięć. Różnice między „Syreną-I” i „Syreną-II” są zgodne z naszymi przewidywaniami.

— A więc eksperymenty powiodły się?

— Sądząc po tym co stwierdziliśmy do tej pory — tak!

— I o to teraz będzie się działa z tymi próbkami?

— Przewidujemy, że będziemy je badali jeszcze przez co najmniej pół roku. Najpierw będą to badania nieniszczące — a po

wyjściu z kwarcowych ampułek. Chcemy uzyskać informacje o strukturze wewnętrznej uzyskanego materiału półprzewodnikowego, o jego strukturze krystalograficznej. Potem próbki zostaną pocięte i badane pod mikroskopem elektronowym, będziemy badali ich fotoprzewodnictwo i tak dalej i tak dalej...

— Panie Docencie, o co tu właściwie chodzi? Wiele się o tym pisało, ale zagadnienie nadal dla zwykłego zjadacza chleba jasne nie jest...

— Nasz Instytut od 25 lat zajmuje się badaniem półprzewodników, a przedtem jeszcze prace te prowadzono na Uniwersytecie Warszawskim. „Ojcem” fizyki pół-

eksperymenty z trzema różnymi trójskładnikowymi materiałami półprzewodnikowymi. I wszystkie trzy zostały przyjęte. Dwa zostały wykonane podczas lotu pil. Hermaszewskiego, a trzeci będzie wykonany wkrótce.

— Kto jeszcze przeprowadza takie eksperymenty w warunkach nieważkości?

— Ośrodki radzieckie i amerykańskie opublikowały do tej pory wyniki 15 takich eksperymentów. Jeden z nich przygotował ośrodek w RFN, Wiedeń, że jeden przygotował także Czechy, ale jeszcze nie został opublikowany. W tej chwili wykonuje się na pokładzie „Saluta-6” dalsze eksperymenty.

— Przypuszczalnie tak. Do tego celu potrzeba zaledwie ok. 1 cm³ materiału. Mam go tu sporo.

— Detektor podczerwieni?...

— To urządzenie elektroniczne, które reaguje na podczerwień.

— Czyli na ciepło?

— Na promieniowanie w określonym paśmie.

— Najbardziej popularnym materiałem półprzewodnikowym używanym w elektronice jest krzem. Do czego więc są potrzebne inne materiały, na przykład takie trójskładnikowe?

— Właśnie do specjalnych celów, jak choćby do detektorów podczerwieni, o których mówiliśmy, oraz do badań naukowych nad półprzewodnikami.

— Materiały półprzewodnikowe muszą być wyjątkowo czyste...

— Tak. Jeżeli w takim materiale wśród miliona atomów znajdzie się jeden atom obcego pierwiastka — całość nadaje się do wyrzucenia. Operuje się w ogóle czterema kategoriami czystości: czystość techniczna — do 3 proc. zanieczyszczeń; chemiczna — poniżej 1 proc.; czystość spektralna — wyrażana w procentach z 4-5 dziesiętnymi po przecinku, np. 99,9999 proc. pierwiastka; i wreszcie interesująca nas czystość półprzewodnikowa. Rekordową czystość półprzewodnikową uzyskano w przypadku krzemu — trzystaście dziesiątek po przecinku! Na 10¹⁴ atomów pierwiastka jeden atom „obcy”. No, w praktyce aż takie wyniki nie są nam potrzebne...

— Rtęć, kadm, tellur i selen używane do eksperymentów „Syrena”, są także tak czyste?

— Oczywiście, to są materiały o czystości półprzewodnikowej...

— Ale dlaczego musiały polecieć aż na orbitę?

— W laboratorium uzyskiwaliśmy od dawna tego rodzaju trójskładnikowe materiały i znamy je bardzo dokładnie. Spodziewaliśmy się — i wszystko wskazuje na to, że się nie zawiedliśmy — uzyskać materiał bardziej jednorodny w warunkach bezgrawitacyjnych. Teraz porównamy te „z Ziemi” z tymi „z Kosmosu”. Wyniki wrzucą wiarę o mechanizmach wzrostu krystalizacji, będzie to nasz wkład do nowej dziedziny nauki i techniki — technologii kosmicznej.

Rozmawiał: JÓZEF POTĘGA

Jak się udała podniebna „SYRENA”?

(Interpress rozmawia z doc. dr hab. ROBERTEM GAŁĄŻKĄ z Instytutu Fizyki Polskiej Akademii Nauk.)

przewodnikowej w Polsce jest prof. dr Leonard Sosnowski...

— Leczmy się w tej dziedzinie w świecie?

— W niektórych działach tej gałęzi wiedzy można nawet mówić o „Polskiej szkole”.

— Kierownictwo Instytutu na czele z dyrektorem, prof. dr. hab. Jerzym Kolodziejczakiem uczyniło Pana odpowiedzialnym za przygotowanie tych „kosmicznych” eksperymentów.

— Tak. Zajmujemy się tu badaniem półprzewodników od dawna. Między innymi półprzewodników trójskładnikowych. Kiedyś więc Rada „Interkosmosu” ogłosiła, że jest możliwość skorzystania z pieca „Spław” na pokładzie „Saluta-6”, zaproponowaliśmy 3

ty tego rodzaju w dwu piecach: „Spław” i „Kryształ”.

— I jakie były wyniki tych 15 eksperymentów?

— Chodzi o to, że w każdym z nich były jakieś niespodzianki. Niektóre wyjaśniono w toku badań na Ziemi, a niektórych jeszcze w ogóle nie wyjaśniono. My, jak do tej pory, stwierdzamy, że nasze eksperymenty przebiegły bez niespodzianek.

— Czy wszystkie tamte dotyczyły materiałów trójskładnikowych?

— Z publikacji wiemy, że nasze były poprzedzone tylko przez jeden tego rodzaju zagraniczny eksperyment.

— Z wcześniejszych publikacji dowiedzieliśmy się, że materiały z „Saluta” mogą być użyte do budowy detektora podczerwieni. Czy będą użyte?

Dlaczego przeirwało Colosseum?

Colosseum budowane 2000 lat temu zachowało się do naszych czasów w stosunkowo dobrym stanie. Ta gigantyczna budowla przetrwała liczne katastrofy, w tym także wiele silnych trzęsień ziemi, nawiedzających Półwysep Apeniński.

Uczelnicy wiodący badając ten fenomen trwałości budowlanej do dziś do wniosków ze rzymskiej architektury i budownictwa zastosowali najlepsze z możliwych rozwiązań. Zbudowali oni fundament z kamiennych bloków w formie elipsy o wysokości 13 m. Promienie tej elipsy wynoszą 188 m i 156 m. Dzięki temu budowla uzyskała doskonałą równowagę. Półwysep fundamencie poddawał się równomierne obciążenie gruntu i zapewnił budowlę doskonałą stabilność. (PAP)

Politechnika Białostocka

— „URSUSOWI”

Przykładem korzyści współdziałania nauki z przemysłem może być prototyp nowej obrabiarki, który powstał w Instytucie Mechaniki Politechniki Białostockiej — przy współpracy z Zakładami Przemysłu Ciężnikowego „Ursus”. W Politechnice Białostockiej odbyły się już ostatnie próby nowego urządzenia, które przekazane zostało ekipie „Ursusa”. Po wdrożeniu zakłady zamierzają wykorzystać nową obrabiarkę najpierw w produkcji walów korbowych ciągnika „Ursus C-360”, a później także do innych typów traktorów.

Dotychczas wał korbowy poddawany jest końcowej obróbce metodą ścierną lub

skrawalniczą. Oba te tradycyjne sposoby są pracochłonne i nie zapewniają odpowiedniej jakości i trwałości, co przy takim wyrobie jak wał korbowy — narażony na duże obciążenia — ma zasadnicze znaczenie. Od wytrzymałości wału korbowego zależy bowiem trwałość całego silnika, zaś pęknięcie tej części spowodowane może nawet zniszczenie całego motoru.

Dlatego w białostockim opracowaniu stosuje się do końcowej obróbki zupełnie inną technologię — tzw. doglatanie, zamiast tradycyjnych metod obróbki ścierną. Nowa technologia pozwala na trzykrotne zwiększenie wytrzymałości zmęczeniowej, co jest prawie równoznaczne z takim samym zwiększeniem trwałości wyrobów. (PAP)



Pustynna szarańcza — jeden z najgroźniejszych szkodników rolnictwa — zagroził może wkrótce blisko 60 krajom w Afryce północnej i Azji zachodniej, a więc jednej piątej powierzchni naszego globu zamieszkałej przez 1/10 ludności. Szarańcza, której wygarnięcia stały się ostatnio państwem „rogu” Afryki nawiedzane w ubr. przez ulewne deszcze, rozmnaża się błyskawicznie, 100-krotnie zwiększając swą liczebność w ciągu 1 miesiąca. Owady tworzą migrujące roje liczące od 40 do 80 milionów sztuk, a niekiedy nawet do 300 milionów! Ich żarłoczność jest ogromna: owad zjada tyła, ile sam waży (ok. 3 g). Jeden roj szarańczy o powierzchni 1 km kw. (40-80 mln owadów) ogłodził może w ciągu dnia z wszelkiej zieleni dziesiątki kilometrów kwadratowych zjadając od 100-200 ton żywności dziennie. Sytuacja może okazać się wkrótce krytyczna dla wielu krajów, jeśli nie podjęta zostanie na międzynarodową skalę wielka i skuteczna akcja zwalczania tego bardzo groźnego szkodnika.

NA ZDJĘCIU: chmura szarańczy leci z wiatrem na nowe żerowiska na terenie Somali.

CAF-UPI

W jednym z poprzednich wydań „Motoramki” zapowiedziałem prezentację nowego samochodu Fiata — modelu Ritmo. Spełniając obietnicę chciałbym wrócić uwagę przede wszystkim na dość nietypowe rozwiązania tego następcy Fiata 124 i niektórych modeli 128. Ritmo jest niejako urzeczywistnieniem panującej mody, ale nie tylko. Najnowsze tendencje rozwojowe motoryzacji znalazły zastosowanie właśnie w tym samochodzie.

Atmosfera towarzysząca jego narodzinom była dość napięta. Oczekiwano właściwej odpowiedzi na niemieckiego Golfa — produktu koncernu Volkswagena. Długo jej nie było, wreszcie — na początku bieżącego roku przedstawiony został konkurent zolny przeciwstawił się hegemonii VW Golfa.

Ritmo zachował te elementy, które Fiat sprawdził w poprzednich modelach: poprzeczne ustawiony silnik, nowoczesne zawieszenie, tylne drzwi i długość nie przekraczająca czterech metrów. Przy tym wszystkim, otrzymał całkiem nowe nadwozie i wyposażenie wnętrza.

Na rynku Ritmo oferowany będzie w trzech wersjach silnikowych — 60, 65 i 75 KM i dwóch nadwoziowych — jako pięciodrzwiowa limuzyna i trójdrzwiowa co-



FIAT RITMO — konkurent GOLFA

upe. Kształt nadwozia jest zdecydowanie różny od układów stosowanych w poprzednikach modelu Ritmo. Jest ono prostsze, więcej płaskie, z równymi — bez zbędnych załamań i zakłóceń harmonijnego wyglądu całości. Nowością w tej klasie samochodów są rozwiązania partii czołowej i tylnej. Ritmo nie ma przyciętego zderzaka. Pas przedni, będący zderzakiem, stanowi jednocześnie atrapę, są w nim miejsca na wszystkie światła przednie. Podobnie rozwiązano tył tego samochodu. Materiałem służącym do wykonania partii czołowej i tylnej jest tworzywo sztuczne, którego

procent w stosunku do stali znacznie wzrósł w tym samochodzie.

Wyposażenie wnętrza jest dość bogate. Można je porównać do zestawu sportowego w Fiatie 125P, z tą jednak różnicą, że obrotomierz jest zamontowany obok szybkoobrotomierza, a nie pół metra od tablicy.

Silniki zastosowane w Ritmo są pochodnymi jednostek napędowych z poprzednich modeli. Silnik o pojemności 1116 cm³ może mieć 60 KM, 1301 — 65 KM i 1498 — 75 KM. W wozach z tym ostatnim silnikiem montowana jest skrzynia biegów o pięciu przełożeniach, co ma wpływ na ekonomikę jazdy. Dodatkowo Ritmo 1500/75 może być wyposażony w automatyczną przekładnię.

Po pierwszych testach drogowych, jakie przeprowadzono, okazało się, że Ritmo jest nie tylko ekonomicznym, ale i szybkim samochodem. Jego maksymalna prędkość wynosi — w zależności od silnika — od 145 do 180 km/h. Legitymuje się również dobrymi przyspieszeniami.

Być może w niedługim czasie zobaczymy ten sympatyczny samochód na polskich drogach. (JAG)



Nowy model Fiata — Ritmo.



O najnowszych osiągnięciach agrochemicznych producent rolny może dowiedzieć się z lektury ulotek i broszur „Agrochemu”.

„Agrochem” na rzecz postępu

Wysoka efektywność działania nawozów mineralnych oraz chemicznych środków ochrony roślin została dowiedziona już na początku tego wieku. Jednostką wdrażającą najnowsze osiągnięcia chemii na terenie kraju jest „AGROCHEM”, wspomniany przez Stację Chemiczno-Rolniczą, Wojewódzkie Ośrodki Postępu Rolniczego oraz Stację Kwarantanny i Ochrony Roślin. Przyjrzyjmy się dziś pracom doświadczalno-wdrożeniowym prowadzonym właśnie przez Delegaturę „Agrochemu” w Białymstoku.

W każdej gminie województwa białostockiego, suwalskiego i łomżyńskiego, „Agrochem” zorganizował po jednym wzorowym gospodarstwie, którym opiekują się specjaliści z WOPR-ów, SCHR i SKIOR. Właściciele tych gospodarstw stosują zwiększone ilości nawozów pod 4-5 roślin (na całej powierzchni uprawy), przy czym za te „extra” dawki płaci „Agrochem”. Podobnie wygląda sprawa ze stosowaniem najnowszych środków ochrony roślin.

Drzwi do takiego doświadczalnego warsztatu otwarte są dla wszystkich rolników. Produkcenci nauce mogą się przekonać o skuteczności działania nawozów i pestycydów, by następnie najlepsze osiągnięcia zastosować na własnych gruntach.

Wkroczył też „Agrochem” z tematyką chemiczną do szkół, a nawet do... jednostek wojskowych. Między innymi

Zdjęcie: K. Świdorski

Migocące ogrodzenia

Wybiegające na drogę dżiki, zwierzęta są często przyczyną groźnych wypadków. Dla zabezpieczenia przed takimi zdarzeniami buduje się w Szwecji wzduż dróg lekkie ogrodzenia wykonane ze skręconych w spiralę wstęg taśmy aluminiowej i folii poliestrowej. Skręcenie taśmy, która nazwano Glo-Gard, powoduje migotanie, potęgowane przez wiatr. Błyski skutecznie odstraszaają dziką swierzynę.

Obok tej decydującej zalety, producent ogrodzeń (firma „Gyttorpland AB”) podkreśla prostotę ich montażu. Wbić w wywiercone ręcznym narzędziem otwory lekkich palików z PCW oraz rozciągnąć taśmę na odcinku 100 metrów zajmie niespełna godzinę czasu.

Taśmę tę są stosowane powszechnie w Japonii dla ochrony pól ryżowych przed ptactwem.

Zielone AKCENTY

Nie wiadomo, czy jest na świecie człowiek, który byłby zadowolony z obecnej sytuacji żywnościowej wszystkich krajów i w skali globalnej oraz ukazując perspektywę, powiedzmy do roku dwutysięcznego. Literatura na te tematy staje się coraz bogatsza. Znamy przedmioty zabierają głos w licznych periodykach i wydawnictwach codziennych. Swoje głos dotychczas ci, którzy liczną wiedzę w zakresie demografii i zaopatrzenia ludności w artykuły najbardziej potrzebne nam w codziennym życiu. Czytamy obszernie sprawozdania z różnych sympozjów i konferencji, gdzie formułuje się wiele opinii i stawia liczne hipotezy. Przy tej okazji trwał często nawet ostrą wymianę słów, jako że każdy chce upiec swoją pieczęć, zwłaszcza gdy zbierze się wysokie forum.

W TYM GĄSZCZU spraw trudnych i niezwykle ważnych zdarzają się niekiedy grube nieporozumienia. W prezentowanych nam uniwersalnościach dochodzi do szerokiej skali rozbieżności — od niefrasobliwego optymizmu,

wiedle którego jest fajnie, a będzie zupełnie jak w raju — do skrajnego pesymizmu, który ma utwierdzać przekonanie, że teraz jest źle i będzie gorzej z każdym rokiem. Nis ulega wątpliwości, że mamy do czynienia z problemem niezwykłym

się to do intensyfikacji międzynarodowych badań i naraż nad sprawami wyżywienia. Ze względu na wielką mnogość wypowiedzi na tych naradach należy dążyć do porównania ich głównych celów i donioslejszych propozycji dotyczących rolnictwa i wyżywienia”. Dodajmy jeszcze do tego fakt, że żywność staje się powoli produktem o znaczeniu strategicznym i że nieraz już ustyszczyliśmy, że jest ona do-

wywaną w nieodpowiednich warunkach, wadliwie dystrybuowaną, lub też bardzo długotrwałego transportu w kontynentu na kontynent. W wielu rejonach nie można wykorzystać wszystkich możliwości górnictwa na skutek braku funduszy, środków produkcji oraz niskiego poziomu wiedzy.

OCENIAMO to przez ekspertów w sposób następujący: „Szczególnie ciężka sytuacja występowała w 45 krajach, które FAO określa

że znacznej grupy państw afrykańskich i południowoamerykańskich. Co gorzej, przeważa się, że przyczyną jest w najbliższych latach będzie tam szybki, niż tempo rozwoju produkcji rolniczej. Nie zapowiada się także, że rządy tych krajów będą mogły dokonywać większych zakupów żywności, jako, głównie z uwagi na brak dewiz.

ORGANIZACJA Współpracy Gospodarczej i Rozwoju ogłosiła swój raport prognozujący sytuację na rynku artykułów żywnościowych do roku 1985. Twierdzi się tam, że kraje uprzemysłowione i mające rozwinięte rolnictwo będą systematycznie zwiększać produkcję żywności, przeznaczając ją głównie na pokrycie własnych potrzeb własnej ludności. Szczególnie znaczenie ma wzrost podaży ziarna zbóż, które jest przeznaczane głównie na karmę dla zwierząt i pośrednio trafia do człowieka. Inna sytuacja ma być w krajach rozwijających się, gdzie w najbliższych latach przysporzą produkcję żywności nie będzie nadążać za postępową demograficzną.

A CO NAS MOŻE CIEKAĆ w roku dwutysięcznym? Poglądy na te tematy przedstawimy za tydzień.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Jaka wizja?

skomplikowanym, którego ranga nieustannie rośnie w każdym zakątku świata. Nie przypadkowo ANTONIO SOLTANI pisze w „Rivista di economia agraria”: „Zagadnienie produkcji i rozdzielności żywności stanowi jedną z najtrudniejszych politycznych i ekonomicznych spraw międzynarodowych. Szerze następujących po sobie wydarzeń w ostatnich latach uczyniło z niej jeden z dominujących problemów w rozwoju stosunków międzynarodowych... Przyczyniło

skonałą broń, skutecznie działającą na... postępowanie niektórych krajów. PRZYPOMNIJMY: w roku 1974 FAO stwierdziła, że w krajach rozwijających się coroczny przyrost produkcji żywności powinien wynosić około 4 proc. Niestety, w większości tych państw nie osiągnięto nawet połowy tego zakładanego wzrostu. W roku 1975 ilość wyprodukowanej żywności na świecie była większa o 2 proc. w porównaniu z sezonem poprzednim. Dużo żywności marnuje się nadal na skutek złego zbioru, przechowa-

jako najmocniej dotknięte brakiem żywności. Są to kraje pozbawione źródeł ropy naftowej i zmuszone do importowania znacznych ilości produktów żywnościowych. Podrożeń tych towarów na rynkach międzynarodowych w ostatnich latach ogromnie wzrosło za dżdżenie tych krajów. W 1975 r. tylko ich wydatki na żywność były większe o 960 mln dolarów, podczas gdy ich wpływy z eksportu powiększyły się zaledwie o 350 mln dolarów”. Dotyczy to szczególnie Indii, Pakistanu, Filipin, Sri Lanki, a tak-

**ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
ZAKŁADÓW SPRZĘTU OŚWIETLENIEWEGO
„POLAM — WILKASY”
w Wilkasach k/Giżycka**

**posiada wolne miejsca
do klas pierwszych**

w następujących zawodach:

- * ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY,
- * MECHANIK MASZYN I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH.

Nauka w szkole trwa 3 lata.

Przyjmowana jest młodzież w wieku: 15—17 lat.

W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie:

- w klasach pierwszych około 300 zł (1,80 za godz.)
 - w klasach drugich około 500 zł (2,60 za godz.)
 - w klasach trzecich około 900 zł (4,20 za godz.)
- Absolwenci mają zapewnioną bardzo dobrze płatną pracę oraz mogą kontynuować naukę w 3-letnim technikum.

Przyjęcia do szkoły dokonywane będą w kolejności zgłoszeń.

**ZGŁOSZENIA NALEŻY SKŁADAĆ
NA ADRES SZKOŁY
11-532 WILKASY,
tel. 27-17 lub 38-11**

k 2908-0

**PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w Bielsku Podlaskim
ul. Kazimierzowska 11a
tel. 28-41 lub 28-42**

**ogłasza dodatkowe zapisy kandydatów
do
Zasadniczej Szkoły Budowlanej**

do klas pierwszych o 2-letnim zakresie nauczania o kierunku budowlanym oraz w specjalności malarz budowlany.

Przyjmowani są kandydaci w wieku 15—18 lat:

- na kierunek ogólnobudowlany — młodzież męska,
- do klasy w specjalności malarz budowlany — młodzież męska i żeńska.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie i inne świadczenia zgodnie z ogólnie obowiązującymi przepisami.

Uczniom zamiejscowym zapewnia się zakwaterowanie w internacie Przedsiębiorstwa.

Podania o przyjęcie do szkoły należy składać na adres Przedsiębiorstwa załączając następujące dokumenty:

- życiorys,
- odpis aktu urodzenia,
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- świadectwo lekarskie o przydatności do wykonywania zawodu.

O przyjęciu do szkoły decyduje kolejność zgłoszeń.

K 2914-00

Rejon Energetyczny Sokółka powiadamia odbiorców energii elektrycznej, że w związku z remontem urządzeń energetycznych wystąpią przerwy w dostawie energii w niżej podanych terminach do miejscowości:

- w dniach 15 i 16.08 w godzinach od 8 do 16 Zawistowszczyzna, Gieniusze Szkoła, Igrzyt wieś;
- w dniu 17.08. od godz. 8 do godz. 15 Błotniki i kol. Igrzyt;
- w dniu 20.08. od godz. 8 do godz. 15 CPN Buchwałowo, Żwirównia Łososa, Karcza, Kundzin, Zakwory, Popławca, kol. Popławca, Wokusze, Łowczyki, Cłmanie, Achymowice, Mieszkowice, Pawłowice, Litwinki, Długosiele, Łososa Wielka, Starowłazy, Zwierzany, Chreptowice, Krugłany, Wojnowice V, Czuprynów, Nowodziel, Klimówka, Bliminy, Palestyna, Kowale V, Tolcz;
- w dniach 22, 23 i 24.08. w godzinach od 8 do 16 kol. Krasnany, Szynidzieli i II, Plebanowice, kol. Nowowola, Bogusze wieś i kolonie, Kundzice;
- w dniach 25 i 26.08. w godzinach od 8 do 16 Hało I, II, III, Smolanka, Stajówka, Lebedzin;
- w dniach 28, 29 i 30.08. w godzinach od 8 do 15 Kantorówka, Bachmatówka wieś i kolonie, Miejskie Nowiny, kol. Bogusze.

Blizszych informacji udziela Rejonowa Dystryktacja Ruchu Sokółka telefon 21-52 codziennie w godzinach od 8 do 22.

K 2947-1

**UWAGA
CHŁOPCY I DZIEWCZĘTA!**

**BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY
PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO
„FASTY”
w porozumieniu z
WOJEWÓDZKĄ KOMENDĄ
OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY
prowadzą nabór**

pełnoletniej młodzieży do pracy w sezonie letnim w ramach Akcji

LATO OHP-1978 r.

Interesująca praca, wynagrodzenie według stawek Taryfikatora Kwalifikacyjnego Robotników Przemysłu Lekkiego.

Chętni proszeni są o zgłaszanie się do Działu Oświatowego i Szkolenia Zawodowego, pokój 32 (biurowiec).

K 2872-00

**DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY
WŁÓKIENNICZEJ**

przy

**ZAMBROWSKICH ZAKŁADACH
PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO
im. Rewolucji Październikowej
w ZAMBROWIE**

PRZYJMUJE JESZCZE ZAPISY

dziewcząt i chłopców

do klas pierwszych w roku szkolnym 1978/79 na kierunki:

- * PRZEDZARZ BAWELNY
- * TKACZ

Ubiegający się o przyjęcie winni złożyć w szkole (18-300 Zambrów, Aleja Wojska Polskiego 35)

- podanie o przyjęcie,
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- odpis aktu urodzenia,
- trzy zdjęcia.

Uczniom zamiejscowym Szkoła i Zakład udziela pomocy w odpłatnym zakwaterowaniu w kwartalach prywatnych.

k 2910-00



UWAGA ROLNICY!

**OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
OBROTU ZWIERZĘTAMI
HODOWLANymi
w BIAŁYMSTOKU**

informuje, że z dniem 11.VIII.1978 r.

zostały wstrzymane

WSZYSTKIE ZAKUPY

koni oraz owiec rzeźnych na eksport

— do odwołania.

Informację o wznowieniu zakupów podamy oddzielnym ogłoszeniem.

OPOZH BIAŁYSTOK
k 3015-1

PRACA

POSZUKUJE opiekunki na stałe do dziecka. Warunki bardzo dobre. Białystok, ul. B. Chrobrego 5 „A” m. 57, tel. 249-13.

k 3028-1

POMOC domowa do rodziny z dwuletnim dzieckiem potrzebna na stałe. Maria Sikorska, 80-351 Gdansk - Oliwa, ul. Tysiąclecia 4, k 3055-1

OPEKUNKĘ przyjmie do 8-letniej dziewczynki. Stanisław, 90-308 Gdansk - Oliwa, ul. Wita Stwosza 50/42. k 3056-1

SAMOCHOBY

„SKODA” 100L (kolor — szary) — sprzedam. Białystok, Monopola 2 m. 39. k 3028-1

Nowego „Fiat” 1200 p 650 — sprzedam. Białystok, Wąsławskiej 47. k 3028-1

„SYRENE” 105 — sprzedam. Franciszek Zygmunt, Przeroci, woj. suwalskie. k 3028-1

„SYRENE” 104 — sprzedam. Goldap, ul. 11 Kwietnia 7, „Zegar-mistrz” w godz. 10—14. k 3028-1

„SYRENE” 105 — sprzedam. Goldap, ul. 11 Kwietnia 7, „Zegar-mistrz” w godz. 10—14. k 3028-1

„SYRENE” 105 — sprzedam. Goldap, ul. 11 Kwietnia 7, „Zegar-mistrz” w godz. 10—14. k 3028-1

„SYRENE” 105 — sprzedam. Goldap, ul. 11 Kwietnia 7, „Zegar-mistrz” w godz. 10—14. k 3028-1

„SYRENE” 105 — sprzedam. Goldap, ul. 11 Kwietnia 7, „Zegar-mistrz” w godz. 10—14. k 3028-1

„SYRENE” 105 — sprzedam. Goldap, ul. 11 Kwietnia 7, „Zegar-mistrz” w godz. 10—14. k 3028-1

„SYRENE” 105 — sprzedam. Goldap, ul. 11 Kwietnia 7, „Zegar-mistrz” w godz. 10—14. k 3028-1

„SYRENE” 105 — sprzedam. Goldap, ul. 11 Kwietnia 7, „Zegar-mistrz” w godz. 10—14. k 3028-1

„SYRENE” 105 — sprzedam. Goldap, ul. 11 Kwietnia 7, „Zegar-mistrz” w godz. 10—14. k 3028-1

„SYRENE” 105 — sprzedam. Goldap, ul. 11 Kwietnia 7, „Zegar-mistrz” w godz. 10—14. k 3028-1

„SYRENE” 105 — sprzedam. Goldap, ul. 11 Kwietnia 7, „Zegar-mistrz” w godz. 10—14. k 3028-1

„SYRENE” 105 — sprzedam. Goldap, ul. 11 Kwietnia 7, „Zegar-mistrz” w godz. 10—14. k 3028-1

„SYRENE” 105 — sprzedam. Goldap, ul. 11 Kwietnia 7, „Zegar-mistrz” w godz. 10—14. k 3028-1

WSZYSTKO DO SZKOŁY

kupisz na

KIERMASZU W ŁOMŻY

w dniach 16—22 sierpnia 1978 roku

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU WEWNĘTRZNEGO**

ZAPRASZA

na Plac Żeglickiego i ulicę Buczka

w godzinach 10—18.

k 2981-1

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego

19-200 GRAJEWO
ul. Elewatorska 6

OGŁASZA ZAPISY

kandydatów do klasy pierwszej w zawodzie:

monter konstrukcji żelbetowych

w ZSZ SZCZUCZYN
Filia Gajewo.

Nauka trwa 2 lata.

Przyjmowana jest młodzież męska w wieku 15—18 lat.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie i inne świadczenia zgodnie z obowiązującymi przepisami. Uczniom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w hotelu przedsiębiorstwa.

Podania o przyjęcie należy składać

do dnia 31 sierpnia 1978 roku

pod adresem przedsiębiorstwa

wraz z dokumentami:

1. odpis aktu urodzenia
2. świadectwo ukończenia klasy VIII,
3. świadectwo zdrowia,
4. cztery fotografie.

O przyjęciu decyduje spełnienie podanych warunków i kolejność złożenia dokumentów.

K 2802-0

„FIAT” 125 MR — sprzedam. Kazimierz Prawdzik, Augustów, ul. Wojska Polskiego 52. k 3017-0

„SYRENE” 105 — sprzedam. Ciągłnik „Ursus” C-40R — sprzedam lub zamienię na C-320. B. Szczepan, Szarybany Orlowskie, gm. Wydmyny. k 3049-1

„SYRENE” R-20, stan idealny — sprzedam. Eugeniusz Kierlik, Kamień, 16-310 Sztabin. k 3049-1

SPRZEDAM samochód „Warszawa” typ 224. Zgłoszenia kierować: Suwałki, ul. Lotnicza nr 51/2, Olaszewski. k 3049-1

SAMOCHOÓD „Opel Olympia” (rok 1958) — sprzedam tani, Białystok, Piłsowska 3 m. 44 (koda. 18-30). k 3051-1

„NYSE” 221 towon, stan dobry — sprzedam. Ketrzyn, Słowackiego 3 m. 6. k 3051-1

SPRZEDAM samochód osobowotowarowy marki „Muscel” M 461, rok produkcji 1974, w bardzo dobrym stanie. Zgłaszać się: Białystok, ul. Augustowa, ul. Nowomiejska 61. k 3051-1

„NYSE” 55 — sprzedam. 16-106 Sokółka, Poprzeczna 2. k 3049-1

ROZNE

KOPACZKA długa — sprzedam. Janina Szuchalska, Donauz, p-lia Suchowola, woj. białostockie. k 3049-1

MZ 250/2 — sprzedam. Marek Dąbrowski, sam. Nieszki, p-lia Białystok. k 3049-1

MOTOCYKLE „Jawa” skuter — sprzedam. Gajewo, Osiedle Tysiąclecia 1/55. k 3049-1

DOM z działką — sprzedam. Ireneusz Trojanowski, Woszczole koło Żuków. k 3049-1

DOM murowany, jednorodzinny z budynkiem gospodarskim — sprzedam. Białystok, ul. Połomska 37. k 3049-1

SPRZEDAM dom piętrowy z działką 700 m kw. Zygmunt Sztybel, Lapy, ul. Wyspiańskiego 15. k 3049-1

DOM jednorodzinny, nowy z ogrodem, wolne stojący w Gdyni — plinia sprzedam. Henryk Ostasiewicz, Gdynia, Aleja Wyzwolenia 62/3. k 3049-1

NAPRAWA telewizorów. Tel. 334-55 — Turczewski. k 3049-1

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 334-76 — Woroszyło. k 3049-1

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 222-46 — Zawistowski. k 3049-1

ANTENY instaluje „Kurylo”, tel. 228-43. k 3049-1

NAPRAWA telewizorów. Tel. 315-28. Drodowski. k 3049-1

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 238-34 — Talaś. k 3049-1

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 232-47 — Galecki. k 3049-1

**„OŚWIATA”
ODDZIAŁ
W BIAŁYMSTOKU
NIE MASZ ZAWODU
ZGŁOŚ SIĘ!**

na kursy zawodowe:

- * kucharz,
- * kelnerski,
- * masarski,
- * ciastkarski,
- * krawiecki,
- * ślusarsko — tokarski,
- * dzławiarstwa maszynowe-
go,
- * spawania elektrycznego i
gazowego,
- * mechanika samochodowe-
go,
- * konserwatora urządzeń
chłodniczych,
- * zlecone przez spółdzielczość
i inne instytucje.

Informacji udzieli i za-
pisy przyjmuje biuro „Ling-
wista — Oświata” Biał-
ystok, ul. Lipowa 34 m

13 a, tel. 209-12 w godz.
7.30—15.30.

k 3055-0

WPHW — naprawa kucharek gazowych i piecyków łazienkowych, ul. Bohaterów Getta 3 w godz. 8-13, tel. 344-40 zgłoszenia napraw domowych. k 3049-0

WPHW — naprawa prelek, lodówek, ul. Sienkiewicza 42, godz. 8-13, tel. 333-46 wewn. 3 lub 938 — zgłoszenia napraw domowych. k 3049-0

WPHW — zgłoszenia napraw domowych, Al. 1 Maja 23, godz. 8-13, tel. 338-90, zgłoszenia napraw tel. 319-20, kierownik zakładu. — ul. Narwiska 4 godz. 9-37 (soboty 10-17) tel. 297-70. — ul. Dąbrowska (Starostek) godz. 8-17 (soboty 10-18) tel. 288-13. k 3049-0

WPHW — pogotowie telewizyjne — naprawy ekspresowe tel. 232-33 lub 955 — zgłoszenia w godz. 14-20, niedziele w godz. 10-14. k 3049-0

NOWO otwarty zakład instalator-
ski świadczy usługi w zakresie
instalatorstwa sanitarnego i c.o. z
materiałów powierzonych i wia-
nych na terenie województwa
białostockiego, udziela dwuletniej
gwarancji. A. Kondruski, Biał-
ystok, ul. Kumińska 4. k 3049-1

BALUSTRADY, bramy, ogrodze-
nia, instalacje wod-kan. i c.o.
wykonuje z materiałów własnych
i powierzonych. Białystok, Cypry-
sowa 1 (od Jajłowcowej — Dzię-
siełny). Jakowski. k 3049-1

SEGMENTY kuchenne, pokojowe,
boazerie, meblowlanki, zabudowe
wnęki — szybko, solidnie wyko-
nujemy i dostarczamy do klienta
własnym transportem. Zlecenia o-
sobiste lub listowne przyjmuję:
Zdzisław Mebiarski, Kraszryn, ul.
Obroza 3, Kozłowski. k 3049-1

DWIE betonarki 450 l — sprze-
dam. Białystok, ul. Gospodarska 7.
k 3049-1

W miejscowości Jurówek pozosta-
wiono taksonometr nr 09473. Proszę
o zwrot za wynagrodzeniem. Biał-
ystok, M. Skłodowskiej-Curie 3
m. 1. k 3049-0

WPHW — usługi tapicerskie i
montaż mebli. Białystok, ul.
Handlowa 2, tel. 215-57 (godz. 8-
17). k 3049-0

**LOKACYJNE BONY
OSZCZĘDNOŚCIOWE PKO**

na okres 5 lat
— wygodną i korzystną
formą oszczędzania

- * Bony wydawane są o wartościach nominalnych 1.000 zł, 10.000 zł i 25.000 zł.
- * Właściciele tych wkładów otrzymują odsetki w wysokości 6 proc. za każdy ubiegły okres roczny.
- * Niepodejmowanie odsetek przez okres 5 lat, daje dodatkową korzyść w postaci odsetek za 1 rok.
- * Wycofanie wkładu przed upływem okresu 5-letniego powoduje obniżenie oprocentowania.
- * Lokacyjne bony oszczędnościowe PKO są dokumentami na okaziciela, lecz na życzenie nabywców mogą być za niewielką opłatą wystawiane jako imienne.
- * Sprzedaż i skup bonów prowadzą oddziały PKO i ich ekspozytury, upoważnione ajeneje PKO w zakładach pracy oraz upoważnione urzędy pocztowe.

Blizsze informacje w placówkach PKO.
k 2963-1

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

„ODNOWA”

w BIAŁYMSTOKU,
ul. 27 Lipca 26

INFORMUJE PT KLIENTÓW, że

ZAKŁAD USŁUG ELEKTROMECHANICZNYCH
(naprawa sprzętu gospodarstwa domowego i przewijania silników)
ul. Brzostowskiego 4
z dniem 1 sierpnia 1978 r.

ZOSTAŁ PRZENIESIONY

do pawilonu przy ul. ZWYCIĘSTWA 25

(pomieszczenie po zlikwidowanym zakładzie kaletniczo-szewskim).

k 2905-0

**ZAKŁAD TRANSPORTU PRZEMYSŁU DROBIAR-
SKIEGO w SUWAŁKACH, ul. Kościuszki 103 ogła-
sza PIERWSZY PRZETARG OGRANICZONY na
sprzedaż niżej wymienionych pojazdów i przyczep:**

- „Star” 25 L, nr rej. OG-8322, rok budowy 1968, stopień zużycia samochodu 65 proc., cena wywoławcza 41.650 zł,
- „Skoda” 706 RT, nr rej. 6869-AP, rok budowy 1962, stopień zużycia samochodu 75 proc., cena wywoławcza 70.000 zł,
- przyczepa D-35S, nr rej. 7323-AP, nr podwozia 20327, rok budowy 1971, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 9.000 zł,
- przyczepa D-81, nr rej. 7419 AP, rok budowy 1965, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 37.250 zł,
- przyczepa D-44A, nr rej. 7168-AP, nr podwozia 011179, rok budowy 1969, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 9.000 zł,
- przyczepa D-44A, nr rej. 7169-AP, nr podwozia 11172, rok budowy 1969, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 9.000 zł,
- przyczepa D-35, nr rej. 7566-AP, nr podwozia 58043, rok budowy 1971, stopień zużycia 65 proc., cena wywoławcza 14.000 zł,
- przyczepa D-44A, nr rej. 7684-AP, nr podwozia 20652, rok budowy 1971, stopień zużycia 77 proc., cena wywoławcza 8.900 zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie oraz osoby prywatne posiadające zezwolenie z Urzędu Wojewódzkiego Wydziału Komunikacji w Suwałkach na zakup w/w pojazdów i przyczep.

Samochód marki „Skoda” i przyczepę można oglądać w na terenie zakładu w Suwałkach, natomiast samochód „Star” 25 L i przyczepę D-44 A, nr rej. 7684 AP na terenie Zakładów Jajczarsko-Drobiarskich w Giżycku, ul. Turystyczna 3.

Rekord świata dyskobolki NRD

G. Cybulski — 8,03 w skoku w dal

BERLIN (PAP) — Podczas zawodów lekkoatletycznych w Dreźnie mistrzyni olimpijska w rzucie dyskiem EVELYN SCHLAACK-JAHL (NRD) ustanowiła rekord świata w gwoździu specjalnym wynikiem 70,72 m. Poprzedni rekord należał od 1976 r. do zawodniczki radzieckiej Fanny Melnik-Welowej i wynosił 70,50 m.

Oto inne ciekawe wyniki tych zawodów:

Kobiety: 100 m 1. Marlies Gehr-
Oelsner — 10,94; 200 m 1. Gehr-
Oelsner — 23,35; 400 m 1. Christine
Brehmer — 22,77; 800 m 1. Carla Bodendorf
— 22,89; 1600 m 1. Anita Weiss —
22,42; 3200 m 1. Johanna Klier
— 12,54; 6400 m 1. Fritta Kirsten
— 1,52; 12,80 m 1. Angela Voigt — 8,97;
100 m 1. Margitta Drosche — 21,07.

Mężczyźni: 100 m 1. Olaf Prenz-
ler — 10,43; 200 m 1. Thomas
Munk — 23,85; 400 m 1. Wol-
gang Schmidt — 69,88; 800 m 1.
Udo Bever — 21,28.

WARSZAWA (PAP) — W sobotę na stadionie Skry. Spółni i AZS rozegrano mityng lekkoatletyczny o Puchar Ligi. W kilku konkurencjach, które nie zostały uwzględnione w programie międzynarodowego memoriału Michałowicza, na starcie stanęła krajowa czołówka.

Najbardziej interesująca konkurencja na stadionie Skry był skok w dal mężczyzn. Powrót do wysokości formy zwyciężył Grzegorz Cybulski, który pomimo nie najlepszej jeszcze szybkości na

poziomej granicy 8 metrów, wyrzucił dysk z dystansu 8,03 m. Drugie miejsce zajął Andrzej Korniański z gdańskiej Lechii — 7,97, trzecie Stanisław Jasicki (AZS W-wa) — 7,84, a czwarte Marek Chudziński (Warszawianka) — 7,78 m.

Na stadionie Spółni rozegrano konkurs rzutu młotem. Zdecydowane zwycięstwo odniósł Ireneusz Gólski (Orkan Poznań) uzyskując najlepszy rezultat 51,23.

Równolegle z zawodami o Puchar Ligi odbyły się na stadionie Skry mecz Polska — Finlandia w chodzie sportowym. W ostatniej chwili zwyciężył zespół z Finlandii, przegrywając 3:1.

SALONKI (PAP) — Podczas igrzysk bałkańskich w lekkoatletyce, rumuńska biegaczka Natalia Marascu uzyskała najlepszy wynik roku w biegu na 1500 m — 4:01,2. Jest to jednocześnie rekord Rumunii.

BONN (PAP) — Kilka dobrych rezultatów padło podczas lekkoatletycznych mistrzostw RFN w Kolonii. Brigitte Hoppe z RFN w 100 m wyrzuciła dysk z dystansu 8,03 m, ustanawiając rekord swego kraju. W konkurencjach męskich najlepszy rezultat osiągnął w biegu na 400 m polski Harald Schmid, który wynikiem 45,43 s ustanowił także rekord RFN.

STADIONACH ŚWIATA I KRAJU

KIELSKA GÓRA (PAP) — W Dronkowie k. Zielonej Góry zakończyły się zawody o Puchar Pucharu Amata w pięcioboju nowoczesnym. Do rywalizacji przystąpiło 33 zawodników z pięciu państw i wszystkie ukończyły trudną, uznaną dotychczas za rekordową mekską dyscyplinę sportu. Triumfatorami zawodów została reprezentacja Wielkiej Brytanii. W mekskiej dyscyplinie sportu, uzbierającymi nieoficjalnymi zawodami w San Antonio-Wigilii (USA) i trzecim reprezentantem Wielkiej Brytanii Wendy Norman.

W pierwszej dziesiątce końcówki klasyfikacji zabrakło polskich pięcioboistów.

WARSZAWA (PAP) — Dwa rekordy świata ustanowił podczas zawodów w Las Vegas radziecki ciężarowiec David Rigert. W kategorii do 100 kg osiągnął w rwanie 175,5 kg, a w dwuboju 395 kg.

BIELSKO-BIAŁA (PAP) — W sobotnim międzynarodowym meczu siatkówki kobiet Polska przegrała z Japonią 0:3 (3:15, 3:15, 1:15). Japonki, to aktualne mistrzyni świata i olimpijki.

W niedzielny rewanż w Białym Białej Polki przegrały z Japonkami również 0:3 (6:15, 16:15, 6:15).

MANILA (PAP) — 12 partia szachowego meczu o tytuł mistrza świata Anatolija Karpowa i Wiktora Korczniewa została przegrana. Mistrz świata, Karpow wygrał jedną z trzech partii.

W pierwszym meczu w klasie Finów dobrze spisał się reprezentant Polski Ryszard Skarbiński zajmując 4 miejsce.

BERLIN (PAP) — Polscy piłkarze uczestniczący w XII turnieju juniorów z udziałem drużyn z

państw socjalistycznych w Gersie przegrali w ostatnim meczu eliminacyjnym z ZSRR 0:3 (0:1).

DUESSELDORF (PAP) — W towarzyskim meczu hokeja na lodzie reprezentacja Polski pokonała w Dueseldorfe 1-ligowy zespół — EG Dueseldorfer 4:3 (0:1, 1:0, 3:2).

LONDYN (PAP) — Tytuł drugonowego mistrza Europy w skokach wywalczył na rozgrywanych w Stannington (Anglia) jeździeczech mistrzostwach Europy juniorów, zespół Wielkiej Brytanii. Zespół gospodarzy ukończył mistrzostwa bez punktów karnych.

Wyniki międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego (m. J. Michałowicza):

100 m kobiet: 1. Małgorzata Borkowska — 11,58; 400 m kobiet: 1. Edwina Moses (USA) — 48,85; 2. Guenther Wheeler (USA) — 49,05; 3. Graygehl (USA) — 49,83.

WARSZAWA (PAP) — Piłkarski Puchar Polski AZS Białą Podlaską — Polonia Warszawa 3:3 (1:1) — w rzutach karnych 4:3 dla Polonii.

Gwardia Srebrna — BKS Bydgoszcz 1:0 (1:0). Wisła Toruń — Zawisza Bydgoszcz 3:3 (0:1).

Czerwiec Żywiec — Hutnik Kraków 1:0 (0:0). Gryf Słupsk — Lechia Gdańsk 1:2 (0:2).

Wielki Szczecin — Olimpia Poznań 2:1 (0:1). Legia II Warszawa — Radomsk 1:0 (0:0).

Karpaty Krosno — Resovia Rzeszów 1:0 (1:0). Stal II Rzeszów — Motor Lublin 2:1 (0:1).

Czarni Złoczów — Chemik Kędzierzyn 2:1 (0:0). Chelmska — Avia Świdnik 0:0 (0:0).

Stal PZO — Star Starachowice 2:0 (1:0). Unia Tarnów — GKS Tychy 0:0 (0:0).

W Bm. o godz. 16. Mecz przegrany także ci chłopcy, którzy nie mają własnych rowerów. Organizatorzy wypuszczają kilka na miejscu. (ko)

Dziś w Łomży

Start Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni

Dziś wystartuje w Łomży XIV Bałtycki Wyścig Przyjaźni Łomża-Kowno, doroczna impreza najlepszych kolarzy młodego pokolenia (do lat 22) z kilku krajów. Wszystkich uczestników wyścigu serdecznie witamy w naszym regionie, życząc im sukcesów sportowych i dobrego samopoczucia.

W poprzednich numerach „GW” przybliżyliśmy BWP sympatykom sportu. Dziś porcja kolejnych informacji i aktualności.

Rozpocznemy od przypomnienia, że podzielona na 6 etapów trasa XIV BWP liczy ogółem 820 km.

14 sierpnia — I etap dookoła Łomży — 160 km
15 sierpnia — II etap Łomża-Ostrołęka — 160 km
16 sierpnia — III etap Łomża-Augustów — 160 km

17 sierpnia — czwarty etap do ZSRR 18 sierpnia — IV etap — Kaunas-Jonawa — Ukmerge-Kadainiai-Kaunas — 160 km
19 sierpnia — V etap Kaunas-Trakai — Kaunas — 150 km
20 sierpnia — VI etap jazda indywidualna na czas — 30 km.

A oto szczegółowy program trzech etapów na ziemi polskiej, a ściślej w naszym regionie.

I ETAP DOOKOŁA ŁOMŻY — 160 km
14 SIERPNIA (PONIEDZIAŁEK)

Start honorowy nastąpi w Łomży na Rynku o godz. 12.30, a start ostry — w Ośrodku Hodowli Zwierząt o godz. 13. Kolarze przejadą przez następujące miejscowości (w nawiasach podajemy godzinę przejazdu): Włocławek (13.25), Jeżewo (14.10), Zambrow, gdzie zlokalizowano lotną premię (15.05), Ostrow Mazowiecki, gdzie jest także lotna premia (15.50) i Śniadowo (16.25). Na mecie na stadionie w Łomży zawodnicy spodziewani są około godz. 17.

II ETAP ŁOMŻA-OSTROŁĘKA — 160 km
15 SIERPNIA (WTOREK)

Start ostry nastąpi w Łomży (naprzeciw stadionu) o godz. 13. Kolarze przejadą przez Borkowo (13.25), Kolno (13.35), Pisz, gdzie jest premia (14.20), Ruciana (14.40) i Myszyń, gdzie jest premia (15.50). Na mecie etapu na stadionie w Ostrołęce będą ok. godz. 16.45.

III ETAP ŁOMŻA-AUGUSTÓW — 160 km
16 SIERPNIA (ŚRODA)

Start honorowy nastąpi na Rynku w Łomży o godz. 13, a ostry przy stacji benzynowej (Płanica) o godz. 13.05. Kolarze przejadą przez Stalowa Wola (13.25), Szczuczyn (14.10), Grajewo, gdzie jest premia (14.25), Elk (15.05), Olecko, gdzie jest premia (15.45), Raczki (16.20). Na mecie w Augustowie, zlokalizowanej na Placu Janka Kraskiego kolarze spodziewani są ok. 16.55. (ko)



W rewanżowym meczu bokserskim Polska — USA 14:8

KOSZALIN (PAP) — Rewanżowy mecz bokserski Polska — USA odbył się 13 bm. w Koszalinie, a w pięciu, krytym amfiteatrze zebrało się ponad 5 tys. sympatyków boksu, miejscowych i z okolicznych miast. Podobnie jak tydzień temu we Wrocławiu, zwyciężył Polacy 14:8. Mecz był zacięty i stał na niezłym poziomie, szczególnie w wagaх — papierowej, w której dobra walka poprowadził Bogusław Pietrzykowski, lekko-półśredniej, gdzie wysoka forma białego Bogdana Gajda oraz w muszej, która po dobrej trzeciej rundzie wygrał Henryk Średnicki.

W drużynie amerykańskiej i chęć do walki, wyróżnił się Bernard Taylor w wadze półciężkiej, który bez trudu pokonał Zbigniewa Parolę.

Wyniki w kolejności wag od papierowej do ciężkiej (na pierwszym miejscu Polacy):

Bogusław Pietrzykowski pokonał jednojęzycznie Miguela Rosalesa Henryk Średnicki wygrał jedyną walkę w wadze muszej. Wayne w trzecim starcie przegrał z Zbigniewem Parolą, natomiast Roman Misiewicz pokonał Lynona Bogałusa, który przegrał z Bogusławem Pietrzykowskim, lekko-półśredniej, gdzie wysoka forma białego Bogdana Gajda oraz w muszej, która po dobrej trzeciej rundzie wygrał Henryk Średnicki.

W drużynie amerykańskiej i chęć do walki, wyróżnił się Bernard Taylor w wadze półciężkiej, który bez trudu pokonał Zbigniewa Parolę.

Wyniki w kolejności wag od papierowej do ciężkiej (na pierwszym miejscu Polacy):

Bogusław Pietrzykowski pokonał jednojęzycznie Miguela Rosalesa Henryk Średnicki wygrał jedyną walkę w wadze muszej. Wayne w trzecim starcie przegrał z Zbigniewem Parolą, natomiast Roman Misiewicz pokonał Lynona Bogałusa, który przegrał z Bogusławem Pietrzykowskim, lekko-półśredniej, gdzie wysoka forma białego Bogdana Gajda oraz w muszej, która po dobrej trzeciej rundzie wygrał Henryk Średnicki.

W drużynie amerykańskiej i chęć do walki, wyróżnił się Bernard Taylor w wadze półciężkiej, który bez trudu pokonał Zbigniewa Parolę.

Wyniki w kolejności wag od papierowej do ciężkiej (na pierwszym miejscu Polacy):

Bogusław Pietrzykowski pokonał jednojęzycznie Miguela Rosalesa Henryk Średnicki wygrał jedyną walkę w wadze muszej. Wayne w trzecim starcie przegrał z Zbigniewem Parolą, natomiast Roman Misiewicz pokonał Lynona Bogałusa, który przegrał z Bogusławem Pietrzykowskim, lekko-półśredniej, gdzie wysoka forma białego Bogdana Gajda oraz w muszej, która po dobrej trzeciej rundzie wygrał Henryk Średnicki.

W drużynie amerykańskiej i chęć do walki, wyróżnił się Bernard Taylor w wadze półciężkiej, który bez trudu pokonał Zbigniewa Parolę.

Wyniki w kolejności wag od papierowej do ciężkiej (na pierwszym miejscu Polacy):

Bogusław Pietrzykowski pokonał jednojęzycznie Miguela Rosalesa Henryk Średnicki wygrał jedyną walkę w wadze muszej. Wayne w trzecim starcie przegrał z Zbigniewem Parolą, natomiast Roman Misiewicz pokonał Lynona Bogałusa, który przegrał z Bogusławem Pietrzykowskim, lekko-półśredniej, gdzie wysoka forma białego Bogdana Gajda oraz w muszej, która po dobrej trzeciej rundzie wygrał Henryk Średnicki.

W drużynie amerykańskiej i chęć do walki, wyróżnił się Bernard Taylor w wadze półciężkiej, który bez trudu pokonał Zbigniewa Parolę.

Wyniki w kolejności wag od papierowej do ciężkiej (na pierwszym miejscu Polacy):

Bogusław Pietrzykowski pokonał jednojęzycznie Miguela Rosalesa Henryk Średnicki wygrał jedyną walkę w wadze muszej. Wayne w trzecim starcie przegrał z Zbigniewem Parolą, natomiast Roman Misiewicz pokonał Lynona Bogałusa, który przegrał z Bogusławem Pietrzykowskim, lekko-półśredniej, gdzie wysoka forma białego Bogdana Gajda oraz w muszej, która po dobrej trzeciej rundzie wygrał Henryk Średnicki.

W drużynie amerykańskiej i chęć do walki, wyróżnił się Bernard Taylor w wadze półciężkiej, który bez trudu pokonał Zbigniewa Parolę.

Wyniki w kolejności wag od papierowej do ciężkiej (na pierwszym miejscu Polacy):

Bogusław Pietrzykowski pokonał jednojęzycznie Miguela Rosalesa Henryk Średnicki wygrał jedyną walkę w wadze muszej. Wayne w trzecim starcie przegrał z Zbigniewem Parolą, natomiast Roman Misiewicz pokonał Lynona Bogałusa, który przegrał z Bogusławem Pietrzykowskim, lekko-półśredniej, gdzie wysoka forma białego Bogdana Gajda oraz w muszej, która po dobrej trzeciej rundzie wygrał Henryk Średnicki.

W drużynie amerykańskiej i chęć do walki, wyróżnił się Bernard Taylor w wadze półciężkiej, który bez trudu pokonał Zbigniewa Parolę.

Wyniki w kolejności wag od papierowej do ciężkiej (na pierwszym miejscu Polacy):

Bogusław Pietrzykowski pokonał jednojęzycznie Miguela Rosalesa Henryk Średnicki wygrał jedyną walkę w wadze muszej. Wayne w trzecim starcie przegrał z Zbigniewem Parolą, natomiast Roman Misiewicz pokonał Lynona Bogałusa, który przegrał z Bogusławem Pietrzykowskim, lekko-półśredniej, gdzie wysoka forma białego Bogdana Gajda oraz w muszej, która po dobrej trzeciej rundzie wygrał Henryk Średnicki.

W drużynie amerykańskiej i chęć do walki, wyróżnił się Bernard Taylor w wadze półciężkiej, który bez trudu pokonał Zbigniewa Parolę.

Wyniki w kolejności wag od papierowej do ciężkiej (na pierwszym miejscu Polacy):

Bogusław Pietrzykowski pokonał jednojęzycznie Miguela Rosalesa Henryk Średnicki wygrał jedyną walkę w wadze muszej. Wayne w trzecim starcie przegrał z Zbigniewem Parolą, natomiast Roman Misiewicz pokonał Lynona Bogałusa, który przegrał z Bogusławem Pietrzykowskim, lekko-półśredniej, gdzie wysoka forma białego Bogdana Gajda oraz w muszej, która po dobrej trzeciej rundzie wygrał Henryk Średnicki.

Na finiszu augustowskiego turnieju

Szachiści Gedanii wypredzili Żeleznicę

Zwycięzcą głównego turnieju drużyn czterosebowych w międzynarodowym festiwalu szachowym „Augustów-78” został zespół GEDANII GDANSK — 28 punktów w dziesięciu rundach przed Żeleznicą (Jugosławia) — 25,5 pkt., Startem Łódź — 26,5 pkt., Startem Łódź — 24,5 pkt., Jagiellonią Białystok — 24 pkt. Przypominamy, że w turnieju startowały 43 drużyny.

Gedania wypredziła prowadzącego przez cały czas Żeleznicę dopiero w końcówce turnieju. W ostatniej rundzie gdańszczanie pokonali Arkę Gdynia 3:1, podczas gdy Żeleznica zremisowała ze swoim ostatnim przeciwnikiem 2:2.

W turnieju kategorii centralnych, który zgromadził na starcie ponad 80 szachistów, triumfowali zawodnicy zagraniczni. Pierwsze miejsce zajął THOMAS PAETZ (NRD) — 9 pkt. przed Vlastevem Feliksem (CSRS) — 8,5 pkt. Swoją talent potwierdził w tym turnieju najmłodszy uczestnik festiwalu, 14-letni Andrzej Ciszek z Chelma, który zdołał zgromadzić 5,5 pkt. Ciszek ma I kategorię szachową.

Zgodnie z naszą wstępna zapowiedzią sprzed kilku tygodni, w Białymstoku i Suwałkach rozegrane zostaną mecze siatkówki kobiet między pierwszymi reprezentacjami Polski i USA. Dla obu dru-

żyn będą to ostatnie sparingi przed wyjazdem na mistrzostwa świata w ZSRR (23 sierpnia — 6 września).

Polskie siatkarki pod egidą trenera Huberta Wagnera przybędą do Białegostoku, a ściślej do Supraśla 17 bm. Tam będą kwaterować w ośrodku WPHW „Tramp”, a trenować w hali AMB w Białymstoku. Amerykanki zamieszkają w hotelu „Turkus” i trenować będą także w hali AMB.

Dwa mecze Polska — USA rozegrane zostaną w Białymstoku, pierwszy w niedzielę 20 bm. o godz. 17, drugi we wtorek 22 bm. o godz. 16, oba w hali AMB. Miłośnicy siatkówki mogą już od dziś, co dzień w godz. 9-16 nabywać bilety wstępu na mecze w siedzibie SZS przy ul. Lipowej 24 (przedprzedaż).

Jeden mecz Polska — USA odbędzie się w poniedziałek 21 bm. o godz. 17 w Suwałkach, w tamtejszej hali OSIR. Suwałscy działacze poinformowali nas, że od dziś miejscowi sympatycy siatkówki mogą nabywać na to spotkanie bilety wstępu w przedprzedaży, która prowadzona jest w siedzibie WFS przy ul. Wojska Polskiego 2.

Bezpłatnie po serii trzech spotkań w naszym regionie, polskie i amerykańskie siatkarki odleżą do Moskwy na mistrzostwa świata.

Przy okazji informacja, że Polki mają bardzo trudną grupę eliminacyjną na MS. Grać będą z Węgierkami i Chinkami, a więc siatkarkami zaliczanymi do lepszych w świecie. Słabsze będą natomiast Finki. Do dalszych rozgrywek z grupy awansują tylko dwa zespoły. Jak oświadczył trener Wagner, młody polski zespół kobiet budowany jest z myślą o startach w igrzyskach olimpijskich. (ko)

KLIGA

Lech — Zagłębie 1:0, Widzew — Wisła 2:1, Szombierki — GKS Katowice 3:0, Legia — Gwardia 0:0, Ruch — Polonia 2:1, Arka — ŁKS Łódź 2:0, Odra — Pogoń 1:0.

1. Widzew	7:1	5:2
2. Odra	6:4	6:5
3. Szombierki	5:3	7:4
4. Arka	5:3	4:2
5. ŁKS Łódź	5:3	5:4
6. Wisła	5:5	5:4
7. Lech	5:3	4:3
8. Legia	4:4	5:5
9. Stal	4:4	5:5
10. Gwardia	4:4	3:3
11. Zagłębie	4:4	3:3
12. GKS Katowice	4:4	3:5
13. Ruch	3:5	4:7
14. Polonia	2:6	2:5
15. Pogoń	1:7	3:6
16. Śląsk	1:7	1:4

Klasa okręgowa

W inauguracyjnych meczach klasy okręgowej, wspólnej dla drużyn woj. łomżyńskiego, ostrołęckiego i ciechanowskiego, padły wyniki: Mazovia Ciechanów — ŁKS II Łomża 0:1, ZWAR Przasnysz — Makowianka 4:1, Hortex Płońsk — ZWAC Maków 4:1, Warmia Grajewo — Orzeł Kolno 4:2, Błękitni Racław — Ostrołęka 7:0, Bug Wyszków — Polk Nieszków 2:0, Sparta Szeptowo — Olimpia Zambrów 1:2.

Niespodzianka

Na Suwalszczyźnie rozegrany został mecz o Puchar Związku Piłkarskiego o Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim. Niespodzianką było zwycięstwo Vezorii Węgorz nad Mazurem Pisz 3:2 po dogrywce. Nie obito się bez walkowerów. Do Pomorzana Prokoci nie przyjechał Orzeł Orla Jucha, w związku z czym gospodarze przeszli do następnej rundy w. (ko)

Stomil wyeliminował Jagiellonię z Pucharu Polski

W meczu II rzutu spotkał o Puchar Polski Piłkarze Stomilu Olsztyn wygrali u siebie z Jagiellonią Białystok 2:0 (0:0). Mecz stał na przeciwnym poziomie. Obie bramki dla Stomilu zdobył Zbigniew Gura w 80 i 88 min.

Nastąpiła zmiana na stanowisku szkoleniowca drużyny Jagiellonii. Funkcję trenera pierwszej drużyny powierzono

Zbigniewowi Bani — temu samemu, który wprowadził w swoim czasie zespół do II ligi. Grzegorz Bielawski objął funkcję trenera-koordynatora w klubie. Jednocześnie do kadry pierwszego zespołu wrócił Łapczak, Gościłowicz i Skocypala. Jeśli chodzi o Kape, to w dalszym ciągu leczy kontuzję, a Bielek nie zmienił swego stanowiska, chce grać w Resovii, nie trenuje z jagiellończykami. (ko)

Uznano, że stworzą one podstawy przyszłych sukcesów w sporcie kwalifikowanym.

Szeroką pracę zatem rozwinęły Kuratorium Oświaty i Wychowania i Szkoły Związek Sportowy wśród młodzieży szkolnej, TKKF — w środowiskach miejskich, Instytutach i zakładach pracy oraz LZS w środowisku wiejskim. Szczególnie zaś w szkołach rolniczych.

Łomżyński Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej skupiając 10 tysięcy członków w 55 gminach zakładowych i środowiskowych przyczyniło się do upowszechnienia sportu masowego. Dzięki dobrej pracy ZW TKKF wiele zakładów pracy i instytucji właściwie rozumia-

ło znaczenie tej dziedziny życia. Dowodem mogą być organizowane na wysokim poziomie różnorodne imprezy oraz rozgrywki międzyszkolowe.

W ostatnich dwóch latach w województwie łomżyńskim nastąpił wyraźny rozwój sportu masowego, kwalifikowanego, turystyki rekreacji. Z tym stwierdzeniem muszą się zgodzić wszyscy.

Punktem, od którego po okresie niezwykle trudnych prac przygotowawczych zaczął się nowy etap w jego rozwoju, był zorganizowany z inicjatywy Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w październiku ub. roku I Wojewódzki Sejmik Sportowy, na którym dokonano analizy aktualnego stanu kultury fizycznej w województwie oraz zaprezentowano kierunki i formy jej dalszego rozwoju. W listopadzie 1977 roku — powołano organizację partyjną, skupiającą etatowych pracowników Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki UW dopracował się tego, że wojewódzki program rozwoju sportu masowego i kwalifikowanego jest programem wszystkich organizacji.

A walka z resortowymi partakulizmami jest, jak twierdzą doświadczeni działacze — najtrudniejszą. Podstawowe kierunki działania w ostatnim okresie zawarte w tym programie to: rozwój rekreacji fizycznej wśród dorosłego społeczeństwa oraz sportu masowego wśród mło-

dzianych, którzy nie mają w domu własnych rowerów. Organizatorzy wypuszczają kilka na miejscu. (ko)

W kolejnym kolarskim czwartku zorganizowanym na terenie stadionu Ogniska Białystok w Starej Białej do chłopaków nie przeszedł najwyżej okazali się bracia Kłosewscy. Zwyciężył Andrzej przed Zbigniewem, a na 3 miejscu uplasował się Waldemar Kondracki.

Najlepszy kolarski zawodnik — 17 bm. o godz. 16. Mecz przegrany także ci chłopcy, którzy nie mają własnych rowerów. Organizatorzy wypuszczają kilka na miejscu. (ko)

W niedzielę 20 bm. o godz. 17, drugi we wtorek 22 bm. o godz. 16, oba w hali AMB. Miłośnicy siatkówki mogą już od dziś, co dzień w godz. 9-16 nabywać bilety wstępu na mecze w siedzibie SZS przy ul. Lipowej 24 (przedprzedaż).

Jeden mecz Polska — USA odbędzie się w poniedziałek 21 bm. o godz. 17 w Suwałkach, w tamtejszej hali OSIR. Suwałscy działacze poinformowali nas, że od dziś miejscowi sympatycy siatkówki mogą nabywać na to spotkanie bilety wstępu w przedprzedaży, która prowadzona jest w siedzibie WFS przy ul. Wojska Polskiego 2.

Bezpłatnie po serii trzech spotkań w naszym regionie, polskie i amerykańskie siatkarki odleżą do Moskwy na mistrzostwa świata.

Przy okazji informacja, że Polki mają bardzo trudną grupę eliminacyjną na MS. Grać będą z Węgierkami i Chinkami, a więc siatkarkami zaliczanymi do lepszych w świecie. Słabsze będą natomiast Finki. Do dalszych rozgrywek z grupy awansują tylko dwa zespoły. Jak oświadczył trener Wagner, młody polski zespół kobiet budowany jest z myślą o startach w igrzyskach olimpijskich. (ko)

W niedzielę 20 bm. o godz. 17, drugi we wtorek 22 bm. o godz. 16, oba w hali AMB. Miłośnicy siatkówki mogą już od dziś, co dzień w godz. 9-16 nabywać bilety wstępu na mecze w siedzibie SZS przy ul. Lipowej 24 (przedprzedaż).

Jeden mecz Polska — USA odbędzie się w poniedziałek 21 bm. o godz. 17 w Suwałkach, w tamtejszej hali OSIR. Suwałscy działacze poinformowali nas, że od dziś miejscowi sympatycy siatkówki mogą nabywać na to spotkanie bilety wstępu w przedprzedaży, która prowadzona jest w siedzibie WFS przy ul. Wojska Polskiego 2.

Bezpłat

Wiedza umacnia przyjaźń

Ciekawa i przyjemna impreza odbyła się niedawno w Ochotniczym Hufcu Pracy przy Zakładach Płyt Włókowych w Gradowie. Były to eliminacje konkursu „Wiedza umacnia przyjaźń” tematycznie związane z Krajem Rad. W eliminacjach uczestniczyli również przedstawiciele OHP z Danowic (woj. łomżyński) współpracującego z grajewskim OHP. Pierwsze miejsce uzyskał junak OHP przy Zakładach Płyt Włókowych — Bogusław Brakoniński. Na drugim miejscu uplasował się przedstawiciel OHP z Danowic — Tadeusz Rawa, a na trzecim jego kolega — Ryszard Gieba. Wem oni udział w wojewódzkich eliminacjach tego konkursu. (mar)

Praca i wypoczynek

W Wytwornicy Podkładów Strunobłonowych „Kolbet” w Suwałkach na ponad dwa tygodnie została wstrzymana produkcja, aby móc przeprowadzić remonty maszyn i urządzeń, odwieźć hale produkcyjne i pomieszczenia socjalne. Ponad 80 pracowników, a wśród nich wielu wysokiej klasy mechaników, tokarzy, stolarzy i elektryków pod nadzorem głównego mechanika — mgr inż. Franciszka Butkiewicza i głównego energetyka — mgr inż. Leszka Dziurkiewicza — sprawnie wykonuje prace remontowe.

Mimo poważnych kłopotów z częściami zamiennymi, z których wiele trzeba było zamówić w Warszawie, termin zakończenia prac do 15.08. musi być dostrzegany.

Poszła załoga korzysta z wypoczynku. Wiele pracowników udało się do swych rodzin na w. w. aby pomóc w zbiorze zbóż. Niektórzy mają możliwość więcej czasu poświęcić na zajęcia w swoich ogrodach działkowych, gdyż Wytwornica posiada 70 działek pracowniczych. Czterech osób odpoczywa w domach wakacyjnych nad Wigrami. 45 pracujących pracowników wyjechało na siedmiodniową wycieczkę do Doliny Kłodzkiej. 36 osób miało możliwość zwiedzić miejscowości w okolicy Kralowa (w Czechosłowacji). (bicz)

Putapka

W Gradowie, na ruchliwej ul. Kolejowej, obok posesji nr 3 i 4 już od dawna leżą samochody zerwane ze słupów — przewody radiofonii przewadzone, tworzące niebezpieczną pułapkę dla przechodniów. Już w czerwcu br. interweniował w tej sprawie radny MRN. Przedstawiciel miejscowego Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego solennie wówczas obiecywał, że niedługo zostanie zlikwidowana pułapka, przewody zostaną zabrane. Niestety, zakończyło się na obietnicy. (mar)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
Teatr
Teatr Dramatyczny im. A. Węgrów — „Przebieg ulicy”, prod. pol., kol. (od lat 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

KINA
„Północ” — „Wodzień”, prod. pol., kol. (od lat 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

SUWAŁSKIM
„Suwałki” — „Wypa skazanych”, prod. meksy., kol. (od lat 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

KLUBY
Klub Rozrywkowy — „Wierzbowa”, prod. pol., kol. (od lat 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

W WOJEWÓDZTWACH
Białostockim — „Wypa skazanych”, prod. USA (od lat 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

Muzea
Muzeum — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

Od błotnistej drogi do bitego traktu

Błotniste, wyboiste drogi w porze wiosny czy jesieni to widok codzienny w gminie Zambrów. Polne gościńce stają się wówczas trudnym przejezdem dla ciągników i maszyn rolniczych. W trudnych warunkach sprężać trzeba się, aby na polach traw i sian, a rolnicy trawę swoją czas na naprawy. Jednocześnie cierpi na tym produkcja rolna.

— Nie możemy — mówi zastępca naczelnika Urzędu Miejsko - Gminnego ZYG-MUNT BIAŁY — pochwalić się dobrymi drogami. W części południowej są one jeszcze znośne. Biegają tędy bowiem trasa E-12 Warszawa — Zambrów — Białystok i szosa do Łomży. Natomiast na południu drogi są bardzo słabe. Musimy więc budować i remontować. Od jakości dróg zależy bowiem wzrost naszego rolnictwa...

Tutejsze rolnictwo jest przeżone, ma duże ambicje rozwojowe. Poprawia się hodowla bydła i trzody chlewnej. W pierwszym półroczu br. zanotowano przrost pogłowia bydła o ok. 4 proc. w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku. Trzoda chlewna przybyła o ponad 8 proc., co w obecnej sytuacji jest zjawiskiem wielce pozytywnym.

Na niedawnej sesji miejsko-gminnej rady narodowej uchwalono program rozwoju hodowli, który przewiduje, że w r. 1980 na 100 ha użytków rolnych osiągnie się 100 sztuk

Bargłów przed skupem zboża

Gminna Spółdzielnia w Bargłowie obejmuje jeden z najbardziej towarowych rejonów w woj. suwalskim. Stąd też duża uwaga poświęcana jest należytemu przygotowaniu do skupu zboża i ziemniaków. Młoi prezosi GS — Mieczysław Bałta: — Tegoroczne zbiory oceniamy na stosunkowo wysokie. Urodzaj jest dobry. Posiadamy magazyn zbożowy o pojemności 600 ton. Zainstalowana jest tam pełna mechanizacja. Ocenę skupuwanego zboża prowadzi laboratorium wyposażone w niezbędny sprzęt.

Przed rozpoczęciem skupu przeprowadziliśmy konserwację urządzeń mechanicznych i uporządkowaliśmy magazyn. Transportujemy zagrody rolników zapewniamy Spółdzielni Transportu Wioślowego w Augustowie. Odbiórem zbóż bezpośrednio od kombajnów zajmie się Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Bargłowie. Znotował (W-W)

bydła i trzody. Obecnie natomiast obsada zwierząt wynosi około 80 sztuk.

Dobre drogi są wręcz nieodzowne dla transportu zwierząt i płodów rolnych. Władze miejsko-gminne, mając ograniczone możliwości inwestycyjne, liczą w pierwszym rzędzie na społeczną inicjatywę mieszkańców. Około 2 mln zł z budżetu przeznaczają się więc głównie na dofinansowanie prac społecznych przy budowie i remontach dróg.

Szacuje się, że w br. wartość czynów społecznych wyniosła już prawie półtora miliona zł. Porządkowano nawierzchnie ulic wiodących przez wsie: Wądołki Stare, Nagórki, Wiśniewo, Skarżyn Nowy i Łady Borowe. Z inicjatywy sołtysa wsi Wądołki II — Jana Świeckiego utworzona została droga z tej miejscowości do szosy w kierunku Łomży.

Wspomnieliśmy też o ważniejszych inwestycjach objętych budżetem miejsko - gminnym. Obecnie buduje się bity trakt łączący wsie Osowiec i Cholezie. Z dużym entuzjazmem wyłaczy się mieszkańcy do układania drogi z Krajeva Łatowa do szosy E-12. Jeszcze w tym roku Urząd Miejsko-Gminny planuje zacząć budowę żwirówki, że wsi Tabędz do Nagręka.

Przedstawiciele miejscowych władz z uznaniem mówią o zaangażowaniu i pracowitości mieszkańców wsi przy budowie i remontach dróg. W tym ważnym dziele brakuje nie raz wsparcia od instytucji najbardziej zobowiązanej — Rejonu Dróg Publicznych w Łomży. Zbyt rzadko specjalistyczny sprzęt i fachowcy z RDP angażują się do prac drogowych na terenie gminy. (lk)

Wypadki, wypadki!

Niedozwoleny wypadek drogowy wydarzył się w KAROLINIE (gmina Sztubin). 14-letni chłopiec, który przebiegał przez ulicę, został uderzony przez samochód. W wyniku wypadku chłopiec doznał obrażeń ciała. Wypadku doznał chłopiec, który przebiegał przez ulicę, został uderzony przez samochód. W wyniku wypadku chłopiec doznał obrażeń ciała.

Na ul. 23 Lipca w ŁOMŻY w wypadku drogowym zginął 14-letni chłopiec. W wypadku doznał obrażeń ciała. Wypadku doznał chłopiec, który przebiegał przez ulicę, został uderzony przez samochód. W wyniku wypadku chłopiec doznał obrażeń ciała.

Również w ŁOMŻY na ul. Wojska Polskiego, motocyklista Jan P. w pewnym momencie uderzył w tył nie oświetlonej furgonki, doznał obrażeń ciała. Przewieziono go do szpitala. Woznica zbiegł z miejsca wypadku.

Nadmieniamy szybkość, która przyczyniła się do wypadku, który wydarzył się na trasie Pisz - Białystok. 14-letni chłopiec, który przebiegał przez ulicę, został uderzony przez samochód. W wyniku wypadku chłopiec doznał obrażeń ciała.

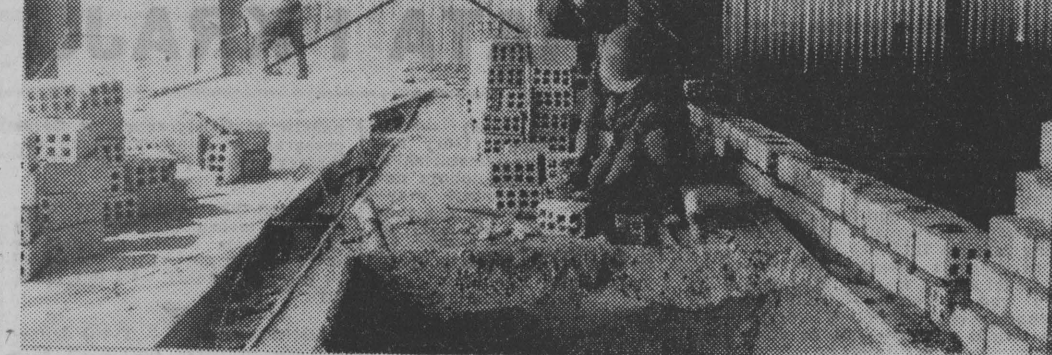
Salon Wystawowy BWA (Hotel „Polonez”), ul. Rządowa i Galeria Sztuki Współczesnej „Plastyka” — 14.000. Wystawa: „Wypa skazanych”, prod. meksy., kol. (od lat 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

W ŁOMŻY
Salon Wystawowy BWA (Hotel „Polonez”), ul. Rządowa i Galeria Sztuki Współczesnej „Plastyka” — 14.000. Wystawa: „Wypa skazanych”, prod. meksy., kol. (od lat 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

W SUWAŁKACH
Galeria Robotnicza, ul. Armii Czerwonej (Fabryka Mebli) — 14.000. Wystawa: „Wypa skazanych”, prod. meksy., kol. (od lat 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

Radio i TV
Radio
Wydawca: 0,01, 1,00, 2,00, 3,00, 4,00, 5,00, 6,00, 7,00, 8,00, 9,00, 10,00, 11,00, 12,00, 13,00, 14,00, 15,00, 16,00, 17,00, 18,00, 19,00, 20,00, 21,00, 22,00, 23,00, 24,00, 25,00, 26,00, 27,00, 28,00, 29,00, 30,00, 31,00, 32,00, 33,00, 34,00, 35,00, 36,00, 37,00, 38,00, 39,00, 40,00, 41,00, 42,00, 43,00, 44,00, 45,00, 46,00, 47,00, 48,00, 49,00, 50,00, 51,00, 52,00, 53,00, 54,00, 55,00, 56,00, 57,00, 58,00, 59,00, 60,00, 61,00, 62,00, 63,00, 64,00, 65,00, 66,00, 67,00, 68,00, 69,00, 70,00, 71,00, 72,00, 73,00, 74,00, 75,00, 76,00, 77,00, 78,00, 79,00, 80,00, 81,00, 82,00, 83,00, 84,00, 85,00, 86,00, 87,00, 88,00, 89,00, 90,00, 91,00, 92,00, 93,00, 94,00, 95,00, 96,00, 97,00, 98,00, 99,00, 100,00.

Wydawca: 0,01, 1,00, 2,00, 3,00, 4,00, 5,00, 6,00, 7,00, 8,00, 9,00, 10,00, 11,00, 12,00, 13,00, 14,00, 15,00, 16,00, 17,00, 18,00, 19,00, 20,00, 21,00, 22,00, 23,00, 24,00, 25,00, 26,00, 27,00, 28,00, 29,00, 30,00, 31,00, 32,00, 33,00, 34,00, 35,00, 36,00, 37,00, 38,00, 39,00, 40,00, 41,00, 42,00, 43,00, 44,00, 45,00, 46,00, 47,00, 48,00, 49,00, 50,00, 51,00, 52,00, 53,00, 54,00, 55,00, 56,00, 57,00, 58,00, 59,00, 60,00, 61,00, 62,00, 63,00, 64,00, 65,00, 66,00, 67,00, 68,00, 69,00, 70,00, 71,00, 72,00, 73,00, 74,00, 75,00, 76,00, 77,00, 78,00, 79,00, 80,00, 81,00, 82,00, 83,00, 84,00, 85,00, 86,00, 87,00, 88,00, 89,00, 90,00, 91,00, 92,00, 93,00, 94,00, 95,00, 96,00, 97,00, 98,00, 99,00, 100,00.



Uczniowie z ZSD w Łomży przy budowie ścian działowych w kotłowni. Fot. Jan Podziwiski

Suwałski uśmiech młodości

Rzyżko było spore. Wpuścić na teren budowy największej w Europie Fabryki Mebli młodzież nieobeznana z warunkami pracy i bezpieczeństwa. W kurzu i w zgiełku silników można przeoczyć niespodziewane zagrożenie ze strony pracujących maszyn i urządzeń. Takie było przedziwne.

Z drugiej strony był akces organizacji młodzieżowej i OHP. Hasło — „Wakacje za własne zarobione pieniądze” przysięgło akcji. Entuzjastów znalazło się nadszpedzanych. Wybrano młodzież z Technikum Mechanicznego z Łukowa i Zespołu Szkół Drzewnych w Łomży. Dyrekcja budowy, też młodzi inżynierowie, na pierwszej wielkiej budowie z takim rozmachem, mówią o miłym rozczarowaniu w zetknięciu z efektami pracy junaków z wakacyjnego OHP.

Młodzież podjęła się wykonawstwa prac najbardziej pracochłonnych, ucząc się od przydzielonych brigadystów. Majstrów, starszych fachowców, z uznaniem mówią o solidności junaków. Dzięki ich pracy rosła ścianka działowa w kotłowni, powstają fundamenty, kryje się dach.

Przy braku rak do pracy w budownictwie ich pomoc ma znaczenie bynajmniej nie symboliczne. A jako, że nie święci garbki lepią... Pyta majster:

— Kto miał kielnię w ręku?

Okazało się, że jeden wujkowi pomagał budować garaż, drugi murował ściankę w domu i ktoś tam jeszcze. Teraz rękami uczniów Zespołu Szkół Drzewnych z Łomży zapelnia się ścianami przestrzeni kotłowni, uczniowie z Łukowa pracują na dachu przy układaniu izolacji. Jest satysfakcja z dokonania.

Jurek Szymkiewicz zwierza się, że miło, gdy po dwóch godzinach patrzy na kawał ściany, powstałej z kupy bezzadnych rozrzuconych cegieł. W gorących sercach

kipi ambicja, by nie dać się koledek. Pieniądze też są ważne, wychodzi po 2,5—3 tys. zł za turnus.

Gdy staje się jednak rano przed swoim zwaliskiem cegieł i przestrzenią do zabudowania ograniczoną słupami od odcinków kolegów, wtedy zaczyna grać emocje zgoła sportowe. „Wakacje za własne pieniądze” w suwalskim wydaniu należy przyklasnąć.

Sumują się one w metrach kwadratowych ścian, dachów w fabryce, ziółkami brzęczącymi w uczniowskim budzie i jeszcze romantyzmem. Z romantyzmem wielkiej budowy, który nie mieści się w drukowanych szpalach, ani w ośniku telewizora. Romanizm też, po odleżeniu się w skarbcu lat, nabiera szlachetnego dźwięku — gdy koledek lub wuków szepczą o tym z dzisiejszych junaków — ja też budowałem Fabrykę Mebli w Suwałkach, własnoręcznie sporządzałem fundamenty w lakierni.

JAN PODZIWISKI

Junacy przy pokrywaniu dachu warstwą izolacyjną i betonową.

Obóz jakiegol małego

ELK jako miasto wielu szkół, stwarza dobre warunki dla lokalizacji wielu obozów i kolonii. Niektóre duże zakłady przemysłowe mają tu swoje obiekty, zapewnione na każde lato.

Jak wypadnie wakacyjny obóz czy kolonia, zależy od wielu czynników. Odpowiedni wybór lokalu jest tu bardzo istotny.

Z reguły bardziej korzystne są internaty, a nie budynki szkolne, gdyż są wyposażone w odpowiednie meble i sprzęty. Do szkół natomiast trzeba przynieść wszystko: łóżka, pościel, wyposażenie kuchni, sprzęt sportowy i rekreacyjny itp. Nie jest to łatwe.

W Szkole Podstawowej nr 5 brakowało szafek na rzeczy osobiste młodzieży. Na plus trzeba przyznać, że Przedsiębiorstwo „Las”, urządzając kolonię dla dzieci swoich pracowników, na cały okres wakacyjny zapewniło samochód ciężarowy, który się bardzo przydał.

Wyjątkowo dogodne warunki obozu młodzieży znalazło Przedsiębiorstwo Państwowe „Polmozyt” w Białymstoku, obejmując internat Technikum Rachunkowości Rolnej. Obózni gmach, mogący pomieścić swobodnie 200 osób,

Płoną zabudowania od piorunów

Gwałtowne burze, połączone z wyładowaniami atmosferycznymi, które ostatnio przeszły nad naszymi województwami, spowodowały serię groźnych pożarów wiejskich. Wysokie są straty materialne. Oto tylko niektóre przykłady:

W Jęglu (gmina Krasno) spłonęła stodoła i częściowo mieszkalny budynek, w którym mieszkał Eugeniusz B. Straty — ponad czterdzieści tysięcy zł. W Tajnie Łanowej (gmina Bargłów Koscielny) spaliła się obora z zabudowaniami sianu o łącznej wartości 80 tys. zł. Straty poniósł właściciel Zygmunt K. Podobnie w miejscowości Łukowa, w której mieszkał Stanisław K. (zain. w Elk), spalił się stodoła z sianem. Straty oszacowano na 30 tys. zł. W

W zabudowniach Bolesław wsi, w której mieszkał Eugeniusz B. Straty — ponad czterdzieści tysięcy zł. W Tajnie Łanowej (gmina Bargłów Koscielny) spaliła się obora z zabudowaniami sianu o łącznej wartości 80 tys. zł. Straty poniósł właściciel Zygmunt K. Podobnie w miejscowości Łukowa, w której mieszkał Stanisław K. (zain. w Elk), spalił się stodoła z sianem. Straty oszacowano na 30 tys. zł. W

W zabudowniach Bolesław wsi, w której mieszkał Eugeniusz B. Straty — ponad czterdzieści tysięcy zł. W Tajnie Łanowej (gmina Bargłów Koscielny) spaliła się obora z zabudowaniami sianu o łącznej wartości 80 tys. zł. Straty poniósł właściciel Zygmunt K. Podobnie w miejscowości Łukowa, w której mieszkał Stanisław K. (zain. w Elk), spalił się stodoła z sianem. Straty oszacowano na 30 tys. zł. W

Śladem krytyki

W odpowiedzi na krytyczną publikację „KOLNENSKI REKONSTRUKCJA” naczelnik miasta i gminy w KOLNIE — HELENA OŚCIEKA stwierdza, że poruszonymi sprawami są żywiołowe zainteresowane miejscowe władze i mieszkańcy. Występują jednakże trudności z nalezianiem starych budynków mieszkalnych i gospodarczych użytkowanych przez rolników. Brak jest bowiem pomieszczeń zastępczych a trudno jest nakazać rolników szybko wybudować nie rozbiorów i zmusić do budowy zagrody w innym miejscu.

Wobec trudności z nalezianiem starych budynków mieszkalnych i gospodarczych użytkowanych przez rolników, Brak jest bowiem pomieszczeń zastępczych a trudno jest nakazać rolników szybko wybudować nie rozbiorów i zmusić do budowy zagrody w innym miejscu.

Naczelnik miasta i gminy potwierdza, że ostatnio miejscowy ODDZIAŁ WOLNOŚCIOWY PRZEDSIĘBIORSTWA GOSPODARSTWA KOMUNALNEGO I MIEJSKOROLNICZEGO nie wywiązuje się ze swych obowiązków i nie dba o utrzymanie czystości i porządku. Przedsiębiorstwo zwróciło uwagę na załamanie. Sprawy tej powierzył się więcej uwagi a ponadto nasłone została kontrola przez Urząd Miejsko-Gminny i MO.

Dyrektor ZAKŁADÓW PIWOWARSKICH w BIAŁYMSTOKU — JÓZEF SZYMAŃSKI w obszernie odpowiedział na stosunkowo się do krytycznej notki „NAWAŻYLI PIWA”, a dotychczas dotychczas w Suwałkach. Występujące braki i losowe w beczkach z piwem do starczanych do GS w Elk, wy-

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurnia oddziału: dziesięć wewnętrznych, dziesięć chirurgii, wewnętrzny, reanimacja, zakłady dziecięcy.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurnia oddziału: dziesięć wewnętrznych, dziesięć chirurgii, wewnętrzny, reanimacja, zakłady dziecięcy.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurnia oddziału: dziesięć wewnętrznych, dziesięć chirurgii, wewnętrzny, reanimacja, zakłady dziecięcy.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurnia oddziału: dziesięć wewnętrznych, dziesięć chirurgii, wewnętrzny, reanimacja, zakłady dziecięcy.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurnia oddziału: dziesięć wewnętrznych, dziesięć chirurgii, wewnętrzny, reanimacja, zakłady dziecięcy.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurnia oddziału: dziesięć wewnętrznych, dziesięć chirurgii, wewnętrzny, reanimacja, zakłady dziecięcy.

Gazeta Współczesna

Wydawca: 0,01, 1,00, 2,00, 3,00, 4,00, 5,00, 6,00, 7,00, 8,00, 9,00, 10,00, 11,00, 12,00, 13,00, 14,00, 15,00, 16,00, 17,00, 18,00, 19,00, 20,00, 21,00, 22,00, 23,00, 24,00, 25,00, 26,00, 27,00, 28,00, 29,00, 30,00, 31,00, 32,00, 33